Rok IV. Nr 136 (921)
ŁÓDŹ
ŚRODA
19
MAJA 1948 R.
Cena 5 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

KURIER
Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

W interesie powszechnego pokoju

Generalissimus Stalin odpowiada

NA LIST OTWARTY HENRY WALLACE'A

MOSKWA (PAP). Opublikowano następującą odpowiedź generalissimusa Stalina na pismo otwarte Wallace'a:

„Uważam, że wśród dokumentów okresu powojennego, mających na celu utrwalenie pokoju, uregulowanie współpracy międzynarodowej i zabezpieczenie demokracji — pismo otwarte Wallace'a, kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia trzeciej partii, jest najważniejszym dokumentem.

Pisma otwartego Wallace'a nie należy uważać za zwyczajną deklarację o gotowości poprawienia sytuacji międzynarodowej, o gotowości pokojowego uregulowania różnic zdań między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi, o gotowości szukania dróg, wiodących do tego.

Braki w oświadczeniu rządu USA z 4 maja i w odpowiedzi rządu ZSRR polegają na tym, że wystąpienia te nie wychodzą poza deklarowanie gotowości uregulowania radziecko - amerykańskich rozbieżności.

Ważne znaczenie pisma otwartego Wallace'a polega na tym, że ono nie ogranicza się do deklarowania, lecz idzie dalej, czyni poważny krok naprzód i przedstawia konkretny program pokojowego unormowania różnic zdań między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi.

Nie można powiedzieć, że pismo otwarte Wallace'a obejmuje wszystkie bez wyjątku problemy rozbieżności radziecko - amerykańskich. Nie można również powiedzieć, że niektóre sformułowania i komentarze pisma otwartego nie wymagają poprawek.

Nie to jednak jest w chwili obecnej najważniejsze. Najważniejsze tkwi w tym, że Wallace podejmuje w swoim piśmie otwartą i uczciwą próbę przedstawienia programu pokojowego uregulowania spraw, konkretnych propozycji we wszystkich istotnych zagadnieniach radziecko-amerykańskich rozbieżności.

Propozycje te są powszechnie znane: **powszechna redukcja zbrojeń i zakaz broni atomowej; zawarcie traktatów pokojowych z Niemcami i Japonią oraz ewakuowanie wojsk z tych krajów; ewakuowanie wojsk z Chin i Korei; poszanowanie suwerenności poszczególnych krajów i niemieszanie się do ich wewnętrznych spraw, zakaz budowania baz wojskowych w krajach, należących do ONZ, rozwój międzynarodowego handlu w skali ogólnoświatowej bez żadnej dyskryminacji, pomoc w ramach ONZ w odbudowie gospodarczej krajów zniszczonych podczas wojny; obrona demokracji oraz zabezpieczenie praw obywatelskich we wszystkich krajach — i inne podobne zagadnienia.**

Można zgodzić się lub nie zgodzić się z programem Wallace'a, lecz jedno nie ulega wątpliwości: żaden mąż stanu, odczuwający troskę o pokój i współpracę międzynarodową, nie może przejść mimo tego programu, wyraża on bowiem nadzieję i dążenie narodów do utrwalenia pokoju i niewątpliwie otrzyma poparcie milionów „prostych ludzi".

Rząd radziecki uważa bowiem, **że mimo różnic systemów gospodarczych i ideologii — współistnienia tych systemów i pokojowe uregulowanie różnic między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi — jest nie tylko możliwe lecz również bezwzględnie konieczne w interesie powszechnego pokoju.**

Optymizm Wallace'a

ŚAN FRANCISKO (SAP). W poniedziałek wieczorem Henry Wallace po zapoznaniu się z tekstem odpowiedzi Stalina na jego list otwarty oświadczył: „Jeśli zrobiłem cokolwiek w celu zbliżenia świata do pokoju to sądzę, że działalność moja zostanie uwieńczona sukcesem. Jestem szczęśliwy, że mogłem stać się skromnym narzędziem umożliwiającym naszym państwom dyskusję nad uzgodnieniem różnic".

W przeciwieństwie do zachodnich mężów stanu, generalissimus Stalin niezbyt często zabiera głos osobiście w sprawach międzynarodowych, a ilekroć uznaje za konieczne to uczynić, wypowiedź jego posiada wielki ciężar gatunkowy, skupiając na sobie uwagę wszystkich kół politycznych na świecie.

Ostatnia wymiana not radziecko-amerykańskich zakończona niebywałą kompromitacją dyplomacji amerykańskiej pozostawiła w opinii publicznej uczucie zawodu a koła podżegaczy wojennych usiłowały nawet zdyskontować to uczucie przez szerzenie poglądu, iż rozdźwięk między USA i ZSRR wskutek niefortunnego manewru amerykańskiego jeszcze bardziej pogłębił się.

Odpowiedź Stalina świadczy, iż strona radziecka bynajmniej nie rezygnuje z możliwości rozwiązania spornych problemów, dzielących w tej chwili politykę rządu USA i ZSRR w drodze dyskusji i wzajemnego porozumienia.

Generalissimus Stalin nie zawahał się stwierdzić, iż przedstawiona przez Wallace'a lista problemów stanowi uczciwą podstawę do szczerej wymiany poglądów.

Tego rodzaju stanowisko otwiera na nowo możliwości podjęcia rokowań, o ile, rzecz prosta, strona amerykańska pragnie rzeczywiście rokowań.

Przed ostatnią, zerwaną przez Marshalla, konferencją Wielkiej Czwórki w Londynie, prasa marshallowska ukuła slogan „ostatnia szansa", usiłując nastraszyć nim opinię publiczną.

Dziś rząd merykański sam stanął przed rozstrzygnięciem jasnego pytania czy chce czy nie chce dyskusji i porozumienia ze Związkiem Radzieckim.

Od odpowiedzi na to pytanie nie może się wykręcić, a jest to dla rządu amerykańskiego rzeczywiście „ostatnia szansa" uratowania jego prestiżu w oczach Europejczyków i amerykańskich mas wyborczych.

Wykrętny komunikat departamentu stanu USA

LONDYN (PAP). Jak podaje agencja Reutera, departament stanu USA ogłosił komunikat, w którym zajął stanowisko wobec odpowiedzi generalissimusa Stalina na list otwarty Wallace'a.

Agencja Reutera zaznacza, że komunikat departamentu stanu został opracowany przez Marshalla po naradzie odbytej z prezydentem Trumanem.

„Opinia premiera Stalina, — czytamy w komunikacie — że pokojowe uregulowanie zasadniczych problemów spornych jest możliwe i konieczne w interesie powszechnego pokoju — napawa otuchą, lecz poszczególne zagadnienia w odpowiedzi premiera Stalina nie mają charakteru dwustronnych problemów, dotyczących jedynie Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

Posiadają one żywotny interes dla wielu innych krajów i od 2 lat są przedmiotem rokowań w takich organach międzynarodowych, w których również są reprezentowane inne kraje, jak ONZ i rada ministrów spraw zagranicznych".

Następnie departament stanu cytuje przykładowo sprawę komisji energii atomowej, która „po odbyciu przeszło 200 posiedzeń właśnie wczoraj ogłosiła, że nie jest w stanie doprowadzić do porozumienia z powodu uporczywej opozycji delegacji ZSRR i Ukrainy".

Podobna sytuacja — stwierdza komunikat departamentu stanu — wytworzyła się podczas omawiania innych zagadnień, wymienionych przez premiera Stalina.

Odbudowa w ZSRR

Na miejscach zniszczonych przez działania wojenne domów powstają w Związku Radzieckim nowe wspaniałe gmachy

Węgiersko-rumuński układ gospodarczy zostanie wkrótce zawarty

BUDAPESZT (PAP). — Do Budapesztu przybyła delegacja rumuńska z podsekretarzem stanu Ministerstwa Handlu na czele, celem przeprowadzenia rozmów w sprawie zawarcia układu gospodarczego o wymianie towarowej między obu krajami.

Sekr. CKW PPS Ćwik i prez. OM TUR Motyka w Paryżu

PARYŻ (PAP). Rada narodowa Polaków we Francji zorganizowała przyjęcie na cześć bawiących w Paryżu sekretarza CKW PPS Tadeusza Ćwika i prezesa OM TUR Lucjana Motyki.

W wygłoszonym przemówieniu ob. Ćwik omówił zasadniczą linię polskiej polityki zagranicznej i wewnętrznej z podkreśleniem prac organizacyjnych, zmierzających do zjednoczenia partii robotniczych w Polsce.

Lucjan Motyka zwrócił uwagę na pęd młodzieży do realizowania jedności organizacji młodzieżowych, oraz na rolę „Służby Polsce".

Wymiana not

Rządu Izraela z Rządem RP

Polska uznaje Państwo Żydowskie w Palestynie

WARSZAWA (PAP). Minister spraw zagranicznych tymczasowego rządu państwa Izrael Moshe Shertok — wystosował do ministra spraw zagranicznych Modzelewskiego notę o następującym brzmieniu:

Mam zaszczyt poinformować Pana i będę wdzięczny, jeśli Pan zechce przekazać to swojemu rządowi, że Rada Narodowa państwa żydowskiego, składająca się z członków wybranych przez reprezentacyjne żydowskie organizacje w Palestynie, na swoim uroczystym zebraniu w dniu 14 maja, opierając się na rezolucji Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych z dnia 29 listopada 1947 r. oraz z uwagi na zakończenie brytyjskiego mandatu, proklamowała ustanowienie żydowskiego państwa pod mianem Państwo Izrael.

Rada postanowiła, że przed utworzeniem należycie wybranych organów rządu zgodnie z konstytucją, którą uchwali konstytuanta nie później niż 1 października, jak to się przewiduje w rezolucji, będzie działała jako prowizoryczna Rada Państwa, a jej organem wykonawczym będzie prowizoryczny rząd.

Rada proklamowała, że państwo Izrael będzie otwarte dla emigracji żydowskiej ze wszystkich państw rozproszenia, będzie popierała rozwój kraju dla dobra wszystkich mieszkańców, będzie się opierała na zasadach wolności, sprawiedliwości i pokoju, będzie popierała pełną socjalną i polityczną równość wszystkich obywateli bez różnicy rasy, wiary i płci, zagwarantuje pełną wolność sumienia, religii, wychowania, kultury i języka, zabezpieczy świętość i nietykalność świątyń i miejsc świętych wszystkich religii i będzie hołdowała zasadom Karty Zjednoczonych Narodów.

Rada zobowiązała się do gotowości współpracy z organami Narodów Zjednoczonych w wykonaniu rezolucji zgromadzenia i do poczynienia kroków dla doprowadzenia jedności gospodarczej całej Palestyny.

W imieniu prowizorycznego rządu pozwalam sobie prosić, by rząd Rzeczypospolitej Polskiej zechciał udzielić oficjalnego uznania dla państwa Izrael i dla jego prowizorycznego rządu.

Pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że to uznanie będzie wkrótce udzielone i jestem pewny, że scementuje ono węzły przyjaźni między polskim narodem i żydowskim narodem Palestyny i otworzy erę owocnej współpracy między Polską a państwem Izrael.

Korzystam z tej okazji, by wyrazić uznanie w imieniu prowizorycznego rządu Izrael, Rzeczypospolitej Polskiej za konsekwentne poparcie udzielone przez rząd R. P. i delegatów do Narodów Zjednoczonych w sprawie państwa żydowskiego w Palestynie i za wybitny wkład w wytworzeniu w szerokich kołach międzynarodowych zrozumienia i sympatii dla tragedii europejskiego żydostwa w wyniku masakr hitlerowskich i wkład dla pomocy ocalałych przez ich osiedlenie w żydowskiej siedzibie narodowej.

W imieniu prowizorycznego rządu Izrael
MOSHE SHERTOK — minister spraw zagranicznych

WARSZAWA (PAP). Minister Modzelewski w dniu 18 maja 1948 r. wystosował na ręce min. Shertoka następującą odpowiedź na notę rządu Izrael:

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór depeszy Pana, zawiadamiającej, że tymczasowa Rada Narodowa państwa żydowskiego, w związku z wygaśnięciem mandatu brytyjskiego i w oparciu o rezolucję Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych z dnia 29.11.1947 r. — proklamowała w dniu 14 maja br. ustanowienie państwa żydowskiego pod mianem Izrael.

Pragnę wyrazić w imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej, zadowolenie, że tymczasowa Rada Państwa, jak i tymczasowy rząd żydowski w Izrael zobowiązał się popierać rozwój kraju dla dobra wszystkich mieszkańców, to znaczy i Arabów, a swoją działalność oprzeć na zasadach wolności, sprawiedliwości i pokoju z uwzględnieniem równości społecznej i politycznej wszystkich obywateli oraz zabezpieczyć nietykalność wszystkich miejsc świętych, drogich całej ludzkości.

Stanowisko rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawach, dotyczących narodu żydowskiego oraz rządu żydowskiego w Izrael znane jest powszechnie. Na forum międzynarodowym, w szczególności na terenie ONZ, rząd Rzeczypospolitej Polskiej podtrzymywał konsekwentnie swoje stanowisko, pełne sympatii i życzliwości dla narodu żydowskiego, walczącego o wolność i własne państwo. W dniu 28 kwietnia rb. oświadczyłem kilkunastuosobowej delegacji Żydów zagranicznych, wśród których byli również przedstawiciele żydostwa palestyńskiego m. in.:

„...Istnieje niepłonna nadzieja, że naród żydowski przezwycięży wszystkie trudności i wówczas rząd polski poprze stanowisko, że nowopowstałe państwo żydowskie powinno wejść na równi z innymi suwerennymi państwami do ONZ"

Komunikując Panu w imieniu mego rządu oficjalne uznanie tymczasowego rządu państwa Izrael, korzystam z okazji, by wyrazić nadzieję, iż między naszymi narodami oraz rządem Rzeczypospoltej Polskiej, który wykazał tyle sympatii dla narodu żydowskiego i jego aspiracji państwowych, a tymczasowym rządem państwa Izrael, wzmocnią się podstawy dla dalszej współpracy, oraz zadzierzgną się jeszcze silniejsze niż dotychczas węzły przyjaźni.

ZYGMUNT MODZELEWSKI
Minister spraw zagranicznych R. P.

Nie będzie ławników

Doniosła uchwała MRN i Zarządu Miejskiego

Praca nad usprawnieniem gospodarki miejskiej i poczynieniem możliwie jak największych oszczędności w wydatkach budżetowych, posuwa się raźnie naprzód. Mieszana komisja Miejskiej Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego opracowała liczne projekty, z których najważniejsze zmierzają do likwidacji przerostów biurokratycznych.

Jednym z posunięć w tej mierze jest uchwała, powzięta w dniu wczorajszym na wspólnym posiedzeniu prezydium MRN oraz prezydium Zarządu Miejskiego. Postanowiono mianowicie zlikwidować instytucję ławników Zarządu Miejskiego, jako pozostałości dawnego ustroju samorządu i przedwojennych magistratów.

W tej chwili ławnicy biorą jedynie udział w posiedzeniach Kolegium, faktyczne zaś na czele poszczególnych wydziałów Zarządu Miejskiego stoją fachowcy — naczelnicy. Kompetencje ich są mniej więcej te same, co kompetencje ławników, reprezentujących poszczególne wydziały jedynie, jak wspomnieliśmy, w posiedzeniach Kolegium.

Z uwagi na konieczność usprawnienia pracy resortów miejskich, oraz ze względu na potrzebę skasowania niepotrzebnej dwutorowości władzy w wydziałach — instytucja ławników zostaje — na mocy wspólnej uchwały MRN i Zarządu Miasta skasowana.

Z frontu palestyńskiego

Forteca arabska Acre skapitulowała

Egipskie Spitfire'y bombardują szpitale

TEL AVIV (SAP). Komunikat organizacji Haganah donosi, że miasto Saint Jean d'Acre poddało się we wtorek oddziałom żydowskim.

Warunki kapitulacji przewidują wydanie wszelkiego rodzaju broni i rozbrojenie wszystkich obcych oddziałów arabskich, przebywających w mieście.

Po kapitulacji Acre w rękach oddziałów żydowskich znajduje się całe północne wybrzeże Palestyny z wyjątkiem portu Haifa, który osadzony jest jeszcze przez wojska brytyjskie.

Komunikat Haganah donosi, że sytuacja obrońców żydowskich starej dzielnicy Jerozo[illegible]

LONDYN (PAP). Według doniesień Haganah z Tel Avivu, oddziały żydowskie otworzyły tamę koło miejscowości Dedzania na południe od Jeziora Tyberiadzkiego.

Olbrzymie masy wody zalały dolinę, na której odbywały się właśnie ruchy wojsk arabskich posuwających się w kierunku zachodnim.

Na skutek zalania znacznej przestrzeni terenów zginęło około 5 tysięcy żołnierzy arabskich oraz zatopiono poważne ilości sprzętu wojennego.

Agencja Reutera publikuje komunikat trasjordańskiego Ministerstwa Obrony, donoszący o wkroczeniu oddziałów legionu arabskiego do starej części Jerozolimy i zajęciu dzielnicy żydowskiej.

Inne oddziały miały się posunąć w kierunku północnej części miasta.

KAIR (SAP). Poseł RP w Egipcie, dr. Kuligowski, zaprotestował oficjalnie wobec ministra spraw zagr. przeciwko atakowi królewskiego lotnictwa egipskiego na polski statek handlowy „Lewant", znajdujący się na wodach Tel Avivu.

Rząd egipski przyrzekł przeprowadzić dochodzenia w tej sprawie.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Camberra, że premier australijski Chifley oświadczył, iż rząd odmówił zezwolenia na sprzedaż kilkudziesięciu tysięcy karabinów przeznaczonych dla państw Bliskiego Wschodu.

Premier oświadczył, że 6 firm zagranicznych chciało zakupić w Australii około 70 tys. karabinów dla organizacji żydowskich w Palestynie i dla wojsk państw arabskich.

Ofiarowano cenę przewyższającą trzykrotnie cenę rynkową.

Zgodna postawa USA i ZSRR w sprawie Palestyny

NOWY JORK (PAP). Związek Radziecki był jedynym członkiem Rady Bezpieczeństwa, który bez zastrzeżeń poparł wniosek Stanów Zjednoczonych, wzywający Radę do natychmiastowego wydania polecenia zaprzestania działań wojennych w Palestynie.

Delegat Stanów Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa, Warren Austin zaproponował na posiedzeniu poniedziałkowym, by Rada Bezpieczeństwa uchwaliła następującą rezolucję:

1) Rada wzywa do natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Palestynie.

2) Rada stwierdza, że sytuacja w Palestynie stanowi naruszenie pokoju.

3) Rada wyda wszystkim rządom rozkaz zaprzestania w ciągu 36 godzin działań wojennych w Palestynie.

4) Rada poleca komisji rozjemczej w Palestynie złożyć sprawozdanie o wykonaniu rozkazu zaprzestania ognia.

Delegaci Kolumbii, Argentyny i Syrii wystąpili z żądaniem uprzedniego przeprowadzenia dyskusji nad międzynarodowym statutem Palestyny oraz odłożenia decyzji do chwili mianowania „mediatora ONZ" dla Palestyny.

Delegat radziecki, ambasador Gromyko poparł w całej pełni rezolucję amerykańską i zaproponował, by delegacje porozumiały się ze swymi rządami i żeby Rada Bezpieczeństwa odbyła następne posiedzenie w sprawie Palestyny we wtorek 18 maja.

NOWY JORK (PAP). Agencja Reutera donosi, że członek partii demokratycznej miasta Brooklyn — Filip Schulper wystosował do prez. Trumana list, w którym proponuje, by rząd amerykański mianował panią Eleonorę Roosevelt pierwszym ambasadorem Stanów Zjednoczonych w państwie Izrael.

Oficjalna rekrutacja ochotników żydowskich

BERLIN (SAP). W związku z proklamacją państwa Izraela na terenie niemieckich obozów dla żydowskich D. P. w Niemczech panuje wielka radość.

Gen. Clay oświadczył przedstawicielom Jointu, że w związku z uznaniem rządu państwa Izrael przez Stany Zjednoczone, nie widzi przeszkód aby Żydzi, którzy pragną udać się do Palestyny mieli natrafić na trudności w opuszczeniu Niemiec.

Pułkownik Wiliam Haber, polityczny doradca Clay'a do spraw żydowskich oświadczył wczoraj na konferencji prasowej, że udzielono zezwolenia przedstawicielom Hagany w Niemczech na oficjalne rekrutowanie Żydów do armii palestyńskiej.

Należy liczyć się, że w ciągu bieżącego tygodnia 12 tys. Żydów, w większości b. żołnierzy armii aliantckiej, uda się pierwszymi statkami do Palestyny.

Przede wszystkim udzielane będą zezwolenia tym, którzy ochotniczo zgłoszą się do wojska żydowskiego.

Ludzie starsi będą musieli mieć trochę cierpliwości.

Wczoraj w Paryżu reprezentant rządu państw Izrael, Emil Najar oświadczył na konferencji prasowej, że spodziewa się, iż rząd francuski w najbliższym czasie uzna również de facto nowe państwo.

Konsulat Izraelu w Paryżu został już otwarty i rozpoczął dziś wydawanie wiz wjazdowych dla ludności cywilnej, pragnącej udać się do Palestyny.

Dziś wyruszą z Paryża do Palestyny pierwsze samoloty Air France, które utrzymywać będą stałą komunikację lotniczą między Francją i Palestyną.

Na szpaltach zagranicy

Mikołajczyk i dolary

Wychodząca we Francji „Gazeta Polska" podaje wiadomość o tym, że St. Mikołajczyk nabył w USA za 25.000 dolarów dom oraz za 5.000 dolarów urządzenie tego domu. Komentując tę wiadomość dziennik pisze:

„Łatwo sobie wyobrazić, jakie wrażenie wywarły powyższe wiadomości wśród szerokich rzesz polskich uchodźców w Ameryce Północnej. Co prawda niejeden Polak w USA dorobił się już czegokolwiek i zakupił sobie dom, chociaż bardzo rzadko za taką wysoką sumę. Wzbogacenie się jednak było zawsze wynikiem długoletniej, czasami przeszło 20-letniej pracy całej rodziny, składającej się z kilku osób. Nigdy natomiast nie zdarzyło się, ażeby ktoś mógł kupić sobie dom za 25.000 dolarów w 3 miesiące po przybyciu do Stanów Zjednoczonych.

Nic więc dziwnego, że ze wszystkich stron zadawano Mikołajczykowi pytania, skąd wziął tyle pieniędzy. Jeden z dzienników polskich w Ameryce postawił Mikołajczykowi konkretne pytanie: „Ile otrzymał pan za wydrukowanie swoich pamiętników w niemieckim piśmie „Tagesspiegel"? Odpowiedzi, rzecz jasna, dziennik nie otrzymał.

Z początku przypuszczano, że Mikołajczyk w ogóle zaprzeczy wszelkim wiadomościom o nabyciu domu i nowych mebli. Ale na to zaprzeczenie czekano daremnie. To też milczenie Mikołajczyka zostało zrozumiane, jako potwierdzenie faktów.

Rezultat był taki, że w szeregu miejscowości wiece na których miał wystąpić Mikołajczyk stale świeciły pustkami, a organizatorzy tych wieców oświadczali, że jest skandalem, że Mikołajczyk domaga się sumy 300 dolarów za każde przemówienie.

„Jeśli ma tyle pieniędzy—mówili, — że może sobie kupić dom i meble za 30.000 dolarów, mógłby swoje „historie" o Polsce sprzedawać przynajmniej po tańszej cenie. Jeśli natomiast ma zamiar kupić sobie za nasze pieniądze drugi dom w Waszyngtonie, to tym razem sztuczka mu się nie uda. Polacy w Ameryce nie są czytelnikami pisma „Tagesspiegel".

Z konferencji Partii Pracy w Scarborough

Zilliacus ostro potępia

formę współpracy W. Brytanii z U. S. A.

SCARBOROUGH (PAP). Na dorocznej konferencji Labour Party toczyła się ożywiona dyskusja.

Mimo, że liczni delegaci w przemówieniach swych gwałtownie krytykowali politykę zagraniczną Bevina, to jednak aparat partyjny nie dopuścił do zorganizowania grupy antybevinowskiej.

Najbardziej konsekwentnym rzecznikiem opozycji wobec polityki Bevina był Zilliacus. Wygłosił on przemówienie, w którym ostro potępił anglo-amerykańską współpracę.

Mówca zwrócił uwagę na sytuację trwającą w Grecji, gdzie stosuje się terror, aprobowany przez amerykańskie władze okupacyjne i usprawiedliwiany przez Mac Neil'a. Podobnie dzieje się w Palestynie, gdzie wojska arabskie, wyszkolone i uzbrojone przez Anglików, cieszą się poparciem departamentu stanu, dbającego o interesy koncernów naftowych.

Sytuacja w Grecji, w Palestynie, w Chinach, popieranie faszyzmu we Włoszech, w Francji i w innych krajach — charakteryzują obecne napięcie międzynarodowe, wywołane przez anglo - amerykańskich dyplomatów.

Zilliacus wskazał na konieczność utrzymywania bliskich, przyjaznych kontaktów między Londynem, Waszygtonem i Moskwą.

Rzecznikiem kierownictwa Labour Party i obrońcą Bevina na konferencji był Hugh Dalton, który wystąpił z oszczerczymi zarzutami pod adresem krajów demokracji ludowej.

Powtórzył on znane argumenty demagogiczne, stosowane przez inicjatorów nagonki antykomunistycznej. W końcu apelował Dalton do „poczucia dyscypliny" delegatów i wezwał ich do głosowania za wnioskami kierownictwa Labour Party.

ATTLLE DĄŻY DO WSTRZYMANIA NACJONALIZACJI

Na tematy wewnętrzne wygłosili zasadnicze przemówienia minister Shinwell i Herbert Morrison. Shinwell ograniczył się do gołosłownych frazesów, zawierających potępienie konserwatystów i obronę „socjalistycznego programu" Labour Party.

Unikał on jednak spraw konkretnych, pomijając milczeniem zagadnienie płac, zysków oraz problem nacjonalizacji.

Sprawom tym poświęcił swe przemówienie Herbert Morrison. Zakomunikował on, że rząd Labour Party nie rozpisze wyborów powszechnych przed wiosną 1950 roku. Dał on niedwuznacznie do zrozumienia, że rząd premiera Attlee będzie dążył do wstrzymania akcji nacjonalizacji i rozszerzenia reform społecznych w Wielkiej Brytanii.

Morrison zaznaczył dalej, że rząd popierać będzie modernizację przemysłu brytyjskiego pod auspicjami kapitału prywatnego.

Z wywodami Morrisona polemizował minister zdrowia Bevan, który oświadczył, że pozostawienie przemysłu stalowego w rękach prywatnych uniemożliwi modernizację i rozwój przemysłu brytyjskiego.

PORAŻKA NOEL BAKERA

Do komitetu wykonawczego na miejsce ministra do spraw brytyjskiej wspólnoty narodów, Noel Bakera wybrano Michaela Foota. Foot jako poseł do Izby Gmin, często występował z krytyką polityki wewnętrznej rządu brytyjskiego.

Jest on redaktorem tygodnika „Tribune" oraz współpracuje z redakcją organu partyjnego „Daily Herald".

Foot należy do lewego skrzydła partii oraz do grupy zwolenników ministra zdrowia Bevana.

Dyskusja nad energią atomową przerwana

NOWY JORK (PAP). — Komisja kontroli nad energią atomową ONZ postanowiła przerwać dyskusję nad kwestią energii atomowej i przedstawić sprawozdanie w tej sprawie na następnej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ.

Wniosek o przerwanie dyskusji wysunęły USA, Wielka Brytania i Francja. Za wnioskiem głosowało 9 delegacji, przeciwko niemu — ZSRR i Ukraina.

Delegat radziecki Gromyko sprzeciwił się ostro przerwaniu dyskusji, podkreślając, iż skomplikuje to jeszcze bardziej rozstrzygnięcie sprawy kontroli międzynarodowej nad energią atomową.

Gromyko stwierdził, że polityka Stanów Zjednoczonych stanowi przeszkodę na drodze do osiągnięcia porozumienia w sprawie kontroli nad energią atomową.

Związek Radziecki natomiast popierał i nadal popiera ustanowienie efektywnej kontroli międzynarodowej nad produkcją energii atomowej.

Siódmy dzień rozprawy

przeciw członkom SN

Prokurator żąda kary śmierci dla osk. Macińskiego i Dziubeckiego

W siódmym dniu rozprawy przeciw członkom Str. Narodowego nastąpiły przemówienia stron.

W swych przemówieniach prokuratorzy Kuczyński i Lityński z całą precyzją przytoczyli wszystkie rzeczowe dowody i argumenty, stwierdzające niewątpliwą winę oskarżonych Motlakowskiego, Michałowskiego, Hajdukiewicza, Podymniaka, Pętkowskiego, Macińskiego, Dziubeckiego i innych.

Odmalowując tło polityczne ich działalności i kreśląc ich sylwetki, obaj prokuratorzy stwierdzili, że wszyscy oskarżeni pobierali za swą antypaństwową pracę pieniądze od zagranicy, że wszyscy byli jednostkami kierowniczymi, w czasie procesu zaś posługiwali się kłamstwem i nie wykazali skruchy.

Uznając winę oskarżonych za udowodnioną, prok. Lityński zażądał kary śmierci dla osk. osk. Macińskiego i Dziubeckiego, dożywotniej kary więzienia dla Podymniaka i Hajdukiewicza oraz surowej kary dla Ekerta i Chaberskiego.

Po przemówieniach obrońców, sąd przerwał rozprawę do dnia następnego, w którym przemówi jeszcze jeden obrońca i „ostatnie słowo" wygłoszą oskarżeni.

Młodzież szwedzka buduje kolej w Bułgarii

SOFIA (PAP). — Do Sofii przybyła grupa, składająca się z kilkudziesięciu dziewcząt i chłopców szwedzkich, którzy wezmą udział w budowie kolei żelaznej Lovecz — Trojan.

Jest to pierwsza z grup młodzieży obcokrajowej, które pomagać będą bułgarskim brygadom młodzieżowym, liczącym ćwierć miliona osób.

Pracownicy Forda przekazali

125 tys. dolarów dla strajkujących w zakładach Chryslera

NOWY JORK (PAP). Na żądanie pracowników zakładów budowy samochodów Forda w sprawie podwyższenia płac o 30 centów na godzinę, dyrekcja zakładów wystąpiła do związku zawodowego z kontrpropozycją, wzywającą robotników do wyrażenia zgody na obniżenie zarobków do poziomu płac w innych wielkich zakładach samochodowych.

Propozycję swoją dyrekcja zakładów Forda umotywowała koniecznością „walki z inflacją".

W odpowiedzi związek zawodowy oświadczył, że gotów jest wyrzec się żądania podwyżki płac, jeżeli dyrekcja użyje swego wpływu dla spowodowania ogólnej obniżki kosztów utrzymania.

Związek zawodowy pracowników zakładów Forda wyasygnował 125 tys. dolarów na pomoc dla strajkujących robotników zakładów samochodowych „Chryslera". Trwający w dalszym ciągu strajk 75 tys. robotników zakładów „Chryslera" uważany jest za zapowiedź poważnej fali strajków w całych Stanach Zjednoczonych.

Jeden z Habsburgów przybył do Austrii

WIEDEŃ (PAP). — Austriackie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podało oficjalnie do wiadomości, że do Austrii przybył ks. Anton Habsburg.

I. G. Farben powraca pod zarząd niemiecki

BERLIN (PAP). Jak podaje specjalny amerykański biuletyn informacyjny, zakłady I. G. Farbenindustrie zostają stopniowo oddawane z powrotem pod zarząd niemiecki.

Spośród 50 różnych fabryk, które mają być włączone na nowo do gospodarki niemieckiej, w 43 mianowano już niemieckich Treuhaenderów.

W ten sposób rozwiewa się mit o likwidacji niemieckiego potencjonału zbrojeniowego w strefach zachodnich.

Kolonie letnie dzieci z czesko-polskiego pogranicza

CZESKI CIESZYN (PAP). — W ramach akcji wymiany dzieci czeskich, udających się na kolonie letnie do innych państw słowiańskich, dokonana również będzie wymiana dzieci polsko-czeskiego pogranicza. Dzieci te — zarówno polskie, jak i czeskie — wyjadą na kolonie letnie do Jugosławii, Polski i Związku Radzieckiego.

Samochód francuski uległ katastrofie

PARYŻ (PAP). — Niedaleko Lyonu nastąpiła straszna katastrofa samochodowa. Auto, w którym jechało 7 osób, spadło w przepaść z wysokości 200 metrów.

3 osoby poniosły śmierć na miejscu, 4 osoby są ranne.

W obronie społecznego lecznictwa

Władze wyciągną konsekwencje...

Każdy chory musi być przyjęty do szpitala

Prowadzona na łamach „Kuriera Popularnego" kampania, dotycząca niepokojącego i antyspołecznego zjawiska pobierania w szpitalach łódzkich nieuzasadnionych, dodatkowych opłat od chorych, wywołała już w ciągu minionego tygodnia liczne echa. Środowiska, stojące na stanowisku absolutnej czystości stosunków w naszym lecznictwie, a w szczególności w szpitalnictwie, potępiły fakty skłaniania chorych do dodatkowego wynagradzania lekarzy czy personelu za zabiegi, za operacje, czy też za miejsce w szpitalu. Osobistości ze świata lekarskiego, ruchu związkowego, lecznictwa ubezpieczeniowego, wreszcie przedstawiciele władz, wypowiedzieli się kategorycznie za pokrzyżowaniem tendencji pewnych, zainteresowanych zwolenników prywatnego sektora medycyny, godzących w zasadę bezpłatnego lecznictwa społecznego i zwalczających obywatelskie i ideowe podejście do tej tak ważnej sprawy licznych lekarzy-społeczników.

W ostatniej, zamieszczonej przez nas wypowiedzi naczelnika miejskiego wydziału zdrowia, dr. Kazimierza Cholewiusa, słyszeliśmy już nawet zapowiedź stosowania sankcji w stosunku do tych, którzy naruszą obowiązujące w szpitalach łódzkich normy pracy i taryfy opłat.

O tym, że nasza akcja, prowadzona w interesie setek tysięcy mieszkańców, nie przebrzmiała bez echa u kompetentnych czynników, świadczy oficjalne pismo, nadesłane do naszej Redakcji przez Zarząd Miejski w Łodzi.

Podajemy je poniżej w brzmieniu jego autorów:

Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego w Łodzi jako jeden z administratorów szpitali na terenie Łodzi (szpitali miejskich w związku z artykułem ob. Stefana Gelasa, zamieszczonym w „Kurierze Popularnym" Nr 129 z dnia 11. 5. 1948 r., komunikuje:

Zjawisko aspołecznego nastawienia lekarzy choć liczbowo coraz mniej częste, jest jeszcze zjawiskiem które sporadycznie daje się zauważyć. Najczęściej, jak to słusznie zaznaczył autor artykułu, nadużycia, bo tak trzeba to poprostu nazwać, zdarzają się wśród lekarzy-operatorów, którzy wykorzystując zbyt szczupłą ilość łóżek szpitalnych w mieście, udostępniają chorym drogę do szpitala poprzez swój prywatny gabinet lub prywatną praktykę.

Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego stoi na stanowisku, iż żadna opłata poza taksą szpitalną od chorego pobrana być nie może, że każdy chory w miarę wolnych, uwidocznionych na tablicy w szpitalu miejsc, do szpitala przyjęty być musi.

Wydział Zdrowia wykorzysta każdy nadesłany faktyczny materiał w celu wyciągnięcia najsurowszych konsekwencji w stosunku do winnych, jak to już miało miejsce.

Ludzie rozumiejący olbrzymi wkład państwa w realizację powszechnej służby zdrowia, są moralnie powołani do natychmiastowego sygnalizowania tego rodzaju przestępstw pod adresem Wydziału Zdrowia Z. M. Piotrkowska 113.

Za Prezydenta Miasta
(—) Edmund Bugajski
Wiceprezydent Miasta

Oświadczenie władz samorządowych Łodzi, sprawujących bezpośrednią pieczę nad zdrowotnością publiczną naszego miasta oraz nad szpitalami i ich personelem, przyjmujemy do wiadomości z prawdziwym uznaniem. Witamy w szczególności te ustępy pisma, w których bez żadnych osłonek powiedziano wyraźnie, że żadna opłata szpitalna, poza taksą od chorych, nie może być przez nikogo przyjmowana. Czynimy to w głębokim przeświadczeniu, iż władze, zgodnie ze swą zapowiedzią, istotnie wyciągną konsekwencje w stosunku do winnych, jak to już miało miejsce, tak, aby żadna plama nie mogła paść na prawdziwych szermierzy idei powszechnej służby zdrowia w Polsce i aby całkowicie oczyścić atmosferę, panującą w łódzkich szpitalach.

STG.

Stopnie oficerskie

dla partyzantów

Z okazji Święta Ludowego Prezydent Reczypospolitej nadał, względnie zatwierdził na wniosek Ministra Obrony Narodowej, stopnie oficerów rezerwy żołnierzom Batalionów Chłopskich, którzy zasłużyli się w walkach partyzanckich z niemieckim okupantem. Stopnie oficerów rezerwy przyznano 504 partyzantom chłopskim.

Katastrofalna burza

przeszła nad pograniczem polsko-czeskim

Burza, która przeszła nad Kłodzkiem i powiatem, połączona z oberwaniem chmury, po stronie czeskiej, spowodowała wezbranie wody na rzece Ścinawie. Stan wody w okolicy Radkowa spiętrzył się do wysokości 3 metrów nad poziom normalny. Woda zalała szosę i pola z okolic Skałeczna, poważnie zagrażając elektrowni.

Największe szkody spowodowane zostały na polach Pasterka, Karłowa, Ratna Dolnego i Górnego i częściowo w Wambierzycach. Z gospodarstw górskich wody całkowicie zniosły ziemię oraz dużą ilość głazów, które leżą na drogach, szosach i polach.

Straty w tych miejscowościach dochodzą do 80 proc. w zasiewach.

W Ratnie Dolnym zniesione zostały 3 domy i zabudowania gospodarskie. Na falach płynęły części zabudowań, inwentarz żywy i martwy oraz drzewa powyrywane z korzeniami. Strat w ludziach nie było.

Stan wody na Nysie w Kłodzku podniósł się również gwałtownie, osiągając 3 m i 5 cm nad poziom.

Niebezpieczeństwo powodzi było duże i brakowało tylko 5 cm, aby woda wystąpiła z brzegów i zalała miasto. Jednakże w ciągu 20 minut woda opadła do 2 m i 40 cm i niebezpieczeństwo minęło.

Z całego kraju

PIASEK DLA KOPALNI

Piasek jest niezbędnie potrzebny naszym kopalniom dla wypełniania komór, po wybraniu węgla. Dla dostarczenia piasku kopalniom służyć będą znaczne tereny piaszczyste, zwane pustynią Błędowską koło Dąbrowy i pustynią Starczynowską koło Olkusza. Celem przewożenia piasku z tych terenów buduje się specjalną kolej normalno-torową do zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego. W miejscowości Jezora koło Mysłowic mieścić się będzie stacja zbiorcza piasku.

Prace przy budowie kolei, której wykończenie nastąpi w 1952 roku, prowadzą przedsiębiorstwa państwowe, a obecnie zajętych jest również 5 Brygad „Służby Polsce".

POLACY WRACAJĄ DO KRAJU

Wracają do kraju Polacy, rozsiani podczas wojny po świecie. W ostatnich dniach przybył transport Polaków ze Zw. Radzieckiego do punktu repatriacyjnego w Białej Podlaskiej. Reemigrantów przybyło około 400 osób.

JEZIORA I KANAŁY AUGUSTOWSKIE

Ośrodek wodny w Augustowie przystąpił do urządzenia nad jeziorem Białym nowoczesnej przystani żeglarskiej. Wojewoda białostocki przydzielił potrzebne budynki., a Liga Morska sprowadziła do Augustowa drugą łódź motorową. Turyści z całego kraju chętnie zwiedzać będą piękne jeziora i kanały w malowniczych okolicach tej części Białostocczyzny.

Z frontu pracy

Ostatnie rezultaty współzawodnictwa pracy

W PZPB Nr 2 w przędzalni (6 stron) osiągnęła Maria Adamusiak 137,6 proc., a Józefa Ulkowska 134,9 proc. Władysława Banasiak (4 strony) uzyskała 139,1 proc., Bronisława Olejniczak 135,8 proc., a Helena Lesiecka 136,8 proc. Sanisława Niestrata (3 strony) osiągnęła 146,8 proc. W tkalni na „szóstkach" wysunął się na czoło Bronisław Ciuła (175,8 proc.). Maria Drelich uzyskała 175 proc., Maria Skabiak 170 proc., Zdzisław Mączyński osiągnął 168,8 proc. Na „czwórkach" odznaczyły się Helena Płachta (175,7 proc.).

W PZPB Nr 4 wyróżniły się prządki: Maria Łęgowska (147,3 proc.), Helena Hycińska (147 proc.) i Danuta Rażniewska (146,3 proc.).

W PZPB Nr 6 w przędzalni (750 wrzec.) odznaczyły się Maria Kasprzak (148,3 proc. i Stanisława Frątczak (146.7 proc.). W tkalni na „szóstkach" wyróżnili się Stanisław Andrzejewski (163,7 proc.) i Stanisława Cieślik (163,1 proc.). E. Janiszewska (4 krosna) osiągnęła 166.2 proc.

W PZPB Nr 7 w przędzalni (780 wrzecion) uzyskała Kornelia Nowak 161.8 proc., a Maria Wituła 159,4 proc. W tkalni na „czwórkach" Otylla Mikołajczyk osiągnęła 179,9 proc., a Maria Szulc 179,6 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni na „szóstkach" pierwsze miejsce zajął Stanisław Kubik (183,8 proc.). Feliksa Pakulska uzyskała 161,5 proc. Józef Zakrzewski 160,2 proc. W przędzalni wyróżniła się Weronika Kacprzak (141,8 proc.).

W PZPB Nr 16 w przędzalni odznaczyły się Julia Kulis (800 wrzec.) — 152 proc.) i Zofia Kotkowska (816 wrzec.)— 145 proc.).

W PZPB Nr 22 w przędzalni (3 strony) wyróżniły się Stanisława Jerzak i Władysława Mamrot (po 174,8 proc.). Zofia Grzeło i Genowefa Jaska (4 strony) osiągnęły po 150,6 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 10 krosnach uzyskała Janina Sramska 160.5 proc., a Marta Majer 158,9 proc. Zenobia Sawicka (8 krosien) osiągnęła 156,9 proc., a Julia Wojciechowska 113.9 proc. Na „szóstkach" odznaczyły się Józefa Bieniek (178 proc.) i Helena Bachman (162,8 proc.). W przędzalni (3 strony) uzyskała Anna Nowak 161 proc., a Helena Kociołek 167 proc.

12 milionów par butów

produkować będzie w ciągu roku nowa fabryka

Przed kilku dniami odbyło się w Warszawie drugie posiedzenie Komitetu Współpracy Polsko -Czechosłowackiej na odcinku przemysłu skórzanego. Na posiedzeniu omawiane były sprawy pomocy technicznej ze strony Czechosłowacji przy budowie w Polsce wielkiego kombinatu skórzanego, który by produkował około 12 milionów par obuwia rocznie. Czechosłowacja zapowiedziała wyprodukowanie potrzebnych dla tego kombinatu maszyn i urządzeń w najbliższym planie produkcyjnym.

Poza tym Czechosłowacja zgodziła się na przyjęcie 50 uczniów polskich do nauki w różnych działach produkcyjnych fabryk obuwia na terenie Czechosłowacji.

— Twoje palto jest bardzo zniszczone. Daj je przenicować na drugą stronę.

— Czy ty myślisz, że ono ma trzy strony?

Kino „WISŁA" DZIŚ PREMIERA!
Początek seansów:
W dni powszednie o g. 15, 17, 19, 21.
W niedz. i święta o g. 13, 15, 17, 19, 21.
SENSACYJNY FILM PRODUKCJI AMERYKAŃSKIEJ
„CASABLANCA"
W rolach głównych:
HUMPHREY BOGART — INGRID BERGMAN — PAUL HENREID.
Reżyser: MICHAEL CURTIZ.
Własność: M. P. E. A.
Eksploatacja: P. P. FILM POLSKI.
(Pr. 217)

Kino „POLONIA" — W czwartek, dnia 20 maja br. PREMIERA!
Znakomity film dokumentarny o walce i odbudowie Polski Ludowej p. t.
„POLSKA"
produkcji POLSKO -RADZIECKIEJ. (Pr. 218)

Z Filharmonii

XXI Koncert Symfoniczny

Autori—Bereżyńska—Gitlis—Cassini

Był to koncert urozmaicony, nie pozbawiony posmaku sensacyjności — nieco przydługi.

Na wstępie usłyszeliśmy „Suitę symfoniczną" na orkiestrę smyczkową amerykańskiej kompozytorki Marion Bauer. Jest to solidna skolarska robota, nie bez talentu, ale mało oryginalna, niezdecydowana w charakterze i stylu. Postawienie tuż po niej Symfonii g-moll Mozarta — jednego z największych arcydzieł światowej literatury muzycznej — było eksperymentem dla tego „prawykonania" niebezpiecznym. Niezależnie od całej swojej „tragicznej głębi", Symfonia g-moll kipi takim bogactwem inwencji, takim rwącym potokiem melodyki, rytmiki i genialnych pomysłów, że zmywa prawie bez śladu wszelkie poprzedzające ją wrażenia, zwłaszcza jeżeli wrażenia te nie były zbyt głębokie. Symfonia g-moll dominowała też nad całym programem. Sensacyjna „Błękitna rapsodia" George'a Gershwina brzmiała po niej, jak hałaśliwy, pretensjonalny kicz. Na szczęście dla niej, przedzielono ją od Mozarta kameralnym występem dwóch artystów angielskich — skrzypka Ivry Gitlisa i pianisty Leonarda Cassiniego, którzy z muzykalnym skupieniem wykonali nastrojowy hebrajski poemat skrzypcowy Ernesta Blocha, „Pieśń Roxany" Szymanowskiego, „Tańce rumuńskie" Bartoka i fragment „Habanery" Ravela.

Skrzypek Ivry Gitlis rozporządza ładną techniką, szkoda tylko, że nadużywa wibracji, co graniczy u niego z manierą. Ma dobre pociągnięcie smyczka, które wystarczyłoby mu zupełnie do wydobycia pełnego, okrągłego tonu, bez uciekania się do tej nerwowej drżączki, którą nowoczesna szkoła skrzypcowa już dawno wycofała z obiegu. Sama interpretacja Ivry Gitlisa stroni od taniego efektu, nacechowana jest dobrym smakiem i szlachetnością. Leonard Cassini akompaniował mu muzykalnie, biegle i dyskretnie.

Zareklamowana nieco po amerykańsku „Błękitna rapsodia" Gershwina jest w każdym razie interesującym przykładem nowoczesnego stylu amerykańskiego w muzyce. Zużytkowanie symfoniczne tematyki jazzowej, o charakterystycznych synkopowanych rytmach, zabarwienie instrumentalne saksofonowym kolorytem i efektami perkusyjnymi, to wszystko sos raczej — przyprawa, niż treść istotna, która jest u Gershwina dość nikła. „Błękitna rapsodia" jest duetem fortepianowo-orkiestrowym, koncertującym na przemiany, solowo raczej, niż w symfonicznym współbrzmieniu. Luźna, rapsodyczna forma dozwala na szeregowanie obok siebie różnych pomysłów, bez troski o tematyczną przeróbkę, z uwagą zwróconą raczej na efekt zewnętrzny. Dynamiczne oscylowanie między lirycznymi wystąpieniami fortepianu, a grzmiącym i ryczącym nieraz „tutti", wywołuje wrażenie raczej u mniej muzykalnego słuchacza. Dla nas Europejczyków, wychowanych na dziełach klasyków i romantyków, jest to raczej „much ado about nothing", czyli po polsku mówiąc — „wiele hałasu o nic"...

Partię solową w „Rapsodii" Gershwina, z temperamentem i brawurą techniczną odegrała Ligia Bereżyńska.

Dopełnieniem obfitego programu było wykonanie barwnego i efektownego „Kaprysu hiszpańskiego" Rimskij-Korsakowa.

Dyrygował Franco Autori. Wytrawny praktyk, w muzyce rozmiłowany, z przejęciem krzątający się koło programu i orkiestry, potrafi wytworzyć na sali atmosferę ciepła, poufności i zainteresowania. Dyrygowane utwory interpretuje z temperamentem, z trafnym wyczuciem stylu i dbałością o stronę rzeczową.

ST. WOYNA-GWIAŻDZIŃSKI

Kwaśne jabłka

Spotkanie z wsią

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" organizuje od pewnego czasu spotkania autorów ze swymi czytelnikami. Oto spotkanie pisarza Michała Rusinka ze wsią: „Górki Dąbskie widać było jak na dłoni. Wysoki pałac dworski rozwleczone pobok niego zabudowania z gromadą różowych wołów, wchodzących ciężko do stajni. Cała wieś to raptem kilkanaście chałup i ten dwór, zamieniony na niższą szkołę rolniczą".

Co teraz czyta młodzież wiejska?

„Na ogół czyta trochę młodzież w wieku szkolnym i starzy rolnicy". „Młodzież dorosła tak w tej wsi jak i odwiedzonej dnia następnego, nie zdradzała żadnych zainteresowań"... „O niej zresztą powiedział imieniem całej gromady sołtys: — Starsza młodzież nie chce czytać, im tylko zabawa i wódka w głowie. A z czytaniem przecież niełatwa sprawa. Tak jak do picia czy palenia człowiek musi zasmakować, tak i do książki".

Cóż więc czyta, gdy sobie zasmakuje? Daje na to odpowiedź druga wieś.

„Królikowo" pisze dalej Rusinek — to już wieś zasobniejsza. Domy uszeregowane, szkoła wyniosła w parku, jest i oberża i spółdzielnia „Samopomocy Chłopskiej". Szereg nowych maszyn rolniczych, pachnących jeszcze surowizną leży przed wejściem do spółdzielni.

Spółdzielnia ma własną bibliotekę — 151 książek, w tym trochę literatury pięknej, trochę popularno - naukowej. „Niewielki to był trud wypisać z kartoteki bibliotecznej książki o największej i najmniejszej poczytności. Daje to następujący obraz:

Wand: „Białe piekło" — czytało w roku 1948 — 13 osób.

Wand: „Żółtodziób" — 10 osób.

London „Serce kobiety" — 9 osób.

Żeromski: „Popioły" — 8 osób.

„Dla przykładu sięgnąłem do pięciu kart ewidencyjnych następujących książek popularno - naukowych: Moczarski: „Hodowla zwierząt", Nehring: „Ogród warzywny", Charłampowiczowa: „Wyrób przetworów z owoców i warzyw", Mogilnicki: „Pielęgnowanie niemowląt". Książek tych nikt nie czytał".

Zdarzają się jednak czytelnicy, dla których wódka nie jest jedyną rozrywką umysłową. Czytali oni i „Faraona" Prusa i „W pustyni i puszczy i „Quo vadis".

— Widzę tu „Quo vadis", kto czytał? Nikt nie czytał?

Jeden wysoki wstaje. Wziął na odwagę, to ta książka o Zbyszku. Zaczyna opowiadać fragment „Krzyżaków", potem spostrzega się i zaprzecza ręką:

— Nie, nie. To o byku. Kazali mu zmożyć byka, że jeżeli zmoży byka, będzie wolny i dziewczyna będzie wolna. I on zmożył byka i był wolny i dziewczyna była wolna".

To streszczenie „Quo vadis" było klasyczne. Pocieszmy się jednak: niejeden uczeń miejski nie umiałby streścić „Quo vadis" nawet w ten zwięzły sposób.

Ciekawa byłaby podobna ankieta, przeprowadzona w świetlicach miejskich. Dałaby i ona wiele interesującego materiału do rozmyślań.

Bardzo potrzebne są takie wycieczki literatów. Dają więcej doświadczeń, niż najróżniejsze kawiarnie.

YES.

Bokser ratuje wypchany dolarami portfel

Al Capone uczęszczał na mecze

Dość często z wielkim zainteresowaniem czytamy sążniste sprawozdania z przebiegu spotkań bokserskich w Ameryce. Każdy z nas posiada niewątpliwie na drugiej półkuli jakiegoś tam swego pupilka; cieszymy się przeto, gdy on odnosi zwycięstwa i smucimy się, gdy sromotnie przegrywa.

Przyzwyczajeni do obowiązującej w sporcie zasady fair play — na walki te patrzymy, jak zwykły widz. — Okazuje się jednak, że nie zawsze należy ufać różnym championom świata. Często już w szatni zapada tam decyzja, kto przewidziany jest na zwycięzcę w ringu. A walka—to fikcja.

Ostatnio „Express Wieczorny" opisuje mały skandalik bokserski w Ameryce. A ponieważ, jak podaje to pismo, polski pięściarz Edward Ren również swego czasu znalazł się w zasięgu machinacji Al Capone—warto zapoznać się, jakich to tricków używają możni „protektorzy" sportu, ab yzwyciężył ich pupil i uratował wypchany dolarami portfel.

*

Przed pewnym czasem zmarł w Ameryce największy gangster wszystkich czasów — Al Capone.

Al Capone był jednym z najsłynniejszych przemytników alkoholu w czasie, gdy w tym kraju panowała prohibicja. Być może, że dla pokrywki swoich nielegalnych interesów Al Capone interesował się sportem, na „boku" załatwiał różne interesy sportowe.

Przez wiele lat Al Capone przebywał na sławnej wyspie przestępców Alcatraz, gdzie niejednokrotnie wybuchały bunty sławne na cały świat.

Oto jedna z próbek działalności sportowej popularnego gangstera:

A było to tak: bokser Harry Bittman należał do ulubieńców publiczności Filadelfii. Był doskonałym piórkowcem, mańkutem z niezwykłym doświadczeniem. — Bokser ten nie był nigdy mistrzem świata, ale od tego tytułu dzieliły go, że tak powiemy, sekundy. Bittman nie skarżył się na to i bynajmniej nie pchał się na przód, bo być może, bał się sam swego tytułu mistrza świata. Wystarczało mu, że za mecz pobierał 25.000 dolarów!

Ambitny „staruszek"

W 1930 roku Bittman i publiczność zauważyli, że zbliżają się pierwsze symptomy starości. Harry jednak nie chciał kapitulować, zawsze był starannie przyszykowany do meczu i w Filadelfii znokautował Benny Bassał

W wyniku tego zwycięstwa otrzymał szereg propozycji, a między innymi dobrą ofertę zmierzenia się z Edie Shea w Chicago. Przyjął ją bez namysłu. Wiedział, że nic mu nie groził, gdyż żółtodziób Shea był mało doświadczony i Harry był pewien, że musi z nim skończyć w kilku rundach.

Nagła propozycja

Zakłady były na korzyść jego w stosunku 3:1, a obrót totalizatora dosięgnął sumy 90.000 dolarów!

Zbliża się mecz: Bittman siedzi już w swej szatni zupełnie spokojny i czeka na mecz. Nagle drzwi się otworzyły. Wchodzi Frank Capone — brat Ala.

— Harry, dzisiejszą walkę przegrasz przez k. o. najdalej w czwartej rundzie!

— Pan chyba zwariował — odpowiedział Harry.

Capone włożył rękę do płaszcza. Być może chciał dać do zrozumienia, że w prawej kieszeni posiada rewolwer.

— Mam wrażenie, że teraz zrozumiałeś... — szepnął złośliwym głosem..

Ach, te dolary! Harry bronił się mówiąc:

Harry bronił się mówiąc: Walczyłem zawsze uczciwie. Nie mogę zawieść zaufania 17.000 widzów.

— Harry! Nie bądź dziwakiem — powiedział Frank — pewnie nie wiesz, że mój brat Al postawił 17.000 dolarów na twojego przeciwnika. A to mówiąc, jakby od niechcenia połechtał żebra Bittmana czymś, co bardzo przypominało lufę rewolweru. Mój brat może zarobić na tej transakcji 90.000 dolarów. Rozumiesz!

Przykry kibic, sam Al Capone

Bittman wszedł na ring. Był on uczciwym bokserem i ani na chwilę nie przyszło mu na myśl, aby posłuchać gangstera. Wszedł na ring zupełnie opanowany i z mocnym postanowieniem zwycięstwa. Raptem spostrzegł w pierwszym rzędzie Al Capone. Al Capone miał wesołą minę i nawet uśmiechnął się w stronę boksera, po czym nagle wzrok jego skierował się w stronę prawej kieszeni— tak jakby chciał dać do zrozumienia Bitmanowi, że właśnie tam schowany jest rewolwer.

Gong

Bittmana ogarnął nagle strach.

Harry w duchu powziął postanowienie. Nie ma żartów, pomyślał. Postanowił przegrać, ale to nie było znów takie łatwe, bo Shea był miernym bokserem. — W I rundzie dał się raz trafić, ale nawet nie odczuł ciosu.

Pod koniec starcia znów odkrył się, a Shea z całej siły trafił go w skroń. Harry padł na deski. Był przytomny i myślał sobie, to świetna okazja do przegrania. Cóż, gdy sędzia doliczył do sześciu, rozległ się gong.

Nokaut

Bittman rozpoczął drugą rundę udając, że jest groggy. Przy pierwszym silniejszym ciosie Harry padł znów na deski. A mówiąc między nami, czuł się doskonale. Harry udawał przy siedmiu, że nie może się podnieść na „10", wstał, ale sędzia już krzyknął „aut".

A jednak moralny zwycięzca

W tym momencie Bittman zapomniał o Al Capone, czuł w sobie taki wielki zapas energii, że rzucił się z furią na Shea i zaczął go okładać burzą ciosów. Z trudem oderwano Harrego od przeciwnika, który był już blisko nokautu. Publiczność była przekonana, że tylko sędzia jest winien porażki Bittmana, gdyż zbyt szybko liczył.

Harry został wyniesiony triumfalnie do szatni na rękach.

Bittman zyskał nowe laury i 1500 dolarów, które łaskawie darował mu Al Capone, który tego dnia zgarnął 90.000 dolarów.

Dzięki zwycięstwu nad Czechosłowacią 3:1

Drużyna Polski zajęła V-te miejsce

We Francji zakończył się już turniej piłkarski, odbywający się w ramach Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych.

Do finału niespodziewanie zakwalifikowały się Jugosławia i Rumunia.

W finałowym spotkaniu obu wymienionych drużyn, po wyrównanej i niezwykle emocjonującej grze — w pierwszej połowie, Rumuni narzucili w drugiej części meczu niezwykle ostre tempo i wygrali najzupełniej zasłużenie 3:0 (0:0).

Nie mniej emocjonującym był mecz o trzecie miejsce Węgry—Włochy. Mimo wysiłków obu drużyn, spotkanie to zakończyło się wynikiem remisowym 1:1.

Jednostka Polski zajęła w tym turnieju piąte miejsce, wygrywając z repr. robotniczą Czechosłowacji 3:1.

Bramki dla zespołu polskiego zdobyli: Cieślik, Przycherka i Spodzieja..

Dziś reprezentacja robotnicza Polski rozegra mecz towarzyski z reprezentacją Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji.

Kłopoty ciężkoatletów

Zwołanie w myśl § 19 satutu Ł.O.Z.A. na dzień 25 kwietnia b. r. w pierwszym terminie Roczne Walne Zgromadzenie nie odbyło się z powodu nie przybycia przewidzianej statutem ilości delegatów, uprawnionych członków klubu.

W związku z tym postanowiono odbyć R.W.Z. w drugim terminie, które będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych na nim delegatów członków—klubów Ł.O.Z.A., w dniu 20 maja 1948 roku, o godz 18 w lokalu Kl. Sp. „Gwardia" (dawn. Kl. Milic. Stow. Sport.) w Łodzi przy ul. Marsz. Józefa Salina 17 (dawn. Główna).

Porządek obrad R.W.Z., ogłoszony komunikatem Ł.O.Z.A. Nr 10, z dnia 5 kwietnia 1948 r. nie zmieniony. Powtarzamy go:

1. Zagajenie i wybór Prezydium Zebrania,
2. Sprawozdanie pełnomocnictw delegatów,
3. Sprawozdanie Zarządu i Wydziałów,
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
5. Udzielenie absolutorium Zarządowi,
6. Uchwalenie preliminarza budżetowego na 1948 rok,
7. Wybór Komisji-Matki,
8. Wybór nowych władz,
9. Wnioski.

Wnioski członków, mające wejść pod obrady R.W.Z. powinny wpłynąć na piśmie do sekretariatu Ł.O.Z.A. najpóźniej na 5 dni przed terminem Zebrania (§ 21 statutu).

Delegaami na R.W.Z. są przedstawiciele klubów, należących do Ł.O.Z.A., w liczbie nieograniczonej, przy czym prawo głosowania posiada przewodniczący.

Delegacja winna być zaopatrzona w pisemne upoważnienia Zarządu Klubu, a przewodniczący winien być wyraźnie wymieniony.

Przenoszenie pełnomocnictw na delegację innego klubu podczas Zebrania—jest niedopuszczalne (§ 20 statutu).

Na Roczne Walne Zgromadenie przysługuje członkom bezpośrednim (klubom) jeden głos bez względu na ilość posiadanych członków w klubie.

Stare, zmęczone nogi...

Znana na terenie całej Europy czeska „Sparta", podobnie zresztą jak niektóre czołowe łódzkie kluby piłkarskie, po macoszemu odnosiła się przez pewien okres czasu do akcji szkolenia własnego narybku.

Początkowo, gdy technika, jako jedyna broń starych piłkarzy była radykalnym środkiem przy odnoszeniu zwycięstw w meczach z młodszymi wiekiem przeciwnikami — „Sparta" kroczyła na czcie tabeli i nie odczuwała na własnej skórze przykrych konsekwencji niedbalstwa sportowego.

Ale młodzi zawodnicy nie próżnowali.

Usilnie zaprawiali się w sztuce piłkarskiej i dziś całkowicie pod względem techniki nie ustępują starym mistrzom. Od tego mo... da tują się przykre chwile klubu praskiego.

„Sparta", ten czołowy klub, na szkielecie którego opierała się najczęściej narodowa jedenastka Czechosłowacji, dziś lawiruje w środku tabeli ligowej.

Ostatnio drużyna ta doznała ponownie niespodziewanej porażki. Tym razem „Sparta" na własnym boisku, przy własnej hałaśliwej publiczności, musiała skapitulować 1:3 w meczu ze znaną w Łodzi drużyną Trnava.

Wydaje się nam, że ten jeden przykład ze „Spartą" powinien wystarczyć, aby czołowe kluby łódzkie z większym zapałem przystąpiły do akcji szkolenia narybku.

Nowi mistrzowie Czechosłowacji *w boksie*

PRAGA. Rozegrane w Hranicy indywidualne mistrzostwa Czechosłowacji w boksie przyniosły w finałowych spotkaniach następujące wyniki:

Waga musza: Majdloch (Sokół — Hranice) wygrał przez techniczny k. o. w 3-ej rundzie z Kontnym.

W. kogucia: Muzlaj (Zeleznicary — Bratislava) zwyciężył na punkty Sautrera (Bata—Zlin).

W. piórkowa: Kelner (Zeleznicary — Bratislava) wygrał na punkty z Maticiskiem (Bratislava).

W. lekka: Koudela (Praga) zwyciężył Kralicka.

W. półśrednia: Forma (Batovany) zwyciężył na punkty Kroczaka (Bata-Zlin).

W. średnia: Skoudryk (Bata—Zlin) wygrał na punkty ze Szwarko.

W. półciężka: Rademacher (Winohrady) wygrał na punkty z Netuką (Ołomuniec).

W wadze ciężkiej Livansky (Pardubice) pokonał Metukę (Ołomuniec).

Szwecja-Finlandia 26:2 (13:0)

SZTOKHOLM. — W ramach rozgrywek o mistrzostwo świata w szczypiorniaku, Szwecja pokonała Finlandię, odnosząc rekordowe zwycięstwo w stosunku 26:0 (13:0).

DZIAŁ OFICJALNY ŁOZPN
KOMUNIKAT
KAPITANA ZWIĄZKOWEGO Nr 9

1. W dniach 18, 19 i 21 bm. trener ŁOZPN mgr. Radwański przeprowadzi treningi w Tomaszowie Maz. boisko TUR godz. 17 w/g następującego planu:

Dn. 18. 5. rb. Lechia — TUR. 19. 5. rb. Pilica — rezerwy TUR i Lechia. 21. 5. rb. Lechia — TUR.

Odpowiedzialność za obsadę treningów ponoszą kierownicy sekcji zainteresowanych Klubów.

2. Dnia 20. 5. 48, odbędą się zawody międzymiastowe — Łódź — Tomaszów w Tomaszowie boisko TUR godz. 18. — W związku z powyższym wyznaczam nast. zawodników: RTS Widzew — Uptas, Kopaniewski, Reszke; ZZK-Łódź — Koczewski, Depczyński, Miller; Zjednoczone — Sikorski, Bajan; P. T. C. — Grabski, Kurowski, Zuber; Ł. K. S. — Karolek; ZZK. Koluszki — Szaliński; ZZK. Unia — Zelenay; KS. Boruta — Zbroja.

3. Wymienieni zawodnicy stawią się dnia 20. 5. 48 o godz. 14.30 w lokalu ŁOZPN Piotrkowska 67 wyposażeni w buty, skarpetki, ochraniacze i bandaże.

4. Drużynę Tomaszowa wyznaczam jak następuje: Komar, Hess, Błaszczyk, Wątróbski I, Wątróbski II, Śmiałek, Nowak, Porada, Wędrak, Białkowski, Chałubiński, Forgalski, Kwarciany, Podywin, Pawłowski.

5. Kierownicy Sekcji zainteresowanych Klubów winni dopilnować punktualnego stawiennictwa zawodników wyżej wymienionych.

PARYŻ. — Motocyklowe „Grand Prix" Monaco zdobył Włoch — Briui na motorze „Gilena", przebywając 193,8 km w czasie 2:12:57,2 godz.

Drugim był Włoch — Gambi, który na „Nortonie" ukończył wyścig w czasie 2:14:10,9 godz. przed francuzem Nommeretem na „AJS-ie 2:14:57,5 godz.

Wszyscy zawodnicy startowali na „pięciusetkach".

*

KAIR. — Przebywająca w Egipcie węgierska drużyna piłkarska „Electromos" rozegrała w Kairze mecz z reprezentacją Egiptu, ulegając gospodarzom 2:3. Wynik meczu ustalony został w pierwszej połowie gry.

Węgrzy zdobyli 2 bramki w ciągu pierwszych 6 minut, Egipcjanie natomiast zapewnili sobie zwycięstwo, strzelając 3 bramki na krótko przed przerwą, dosłownie w ciągu 5 minut.

*

NOWY JORK. — Najlepszy obecnie sprinter amerykański Mel Patton zastakował we Fresno (Kalifornia) rekord świata w biegu na 100 y. i uzyskał wspaniały czas 9,3 sek. Jak wiadomo, w ubiegłym tygodniu zatwierdzony został przez IAAF wynik Pattona na 100 y. — 9,4 sek. równy rekordowi świata. Podobny czas uzyskało do tej pory tylko 4 zawodników: Wykoff, Owens i Jeffrey (wszyscy USA) i Joubert (Płdn. Afryka).

*

WROCŁAW. — Podczas towarzyskiego meczu pływackiego, rozegranego we Wrocławiu między „Gromem" (Gdynia) i miejscowym AZS-em, najlepszy obecnie pływak Polski Marchlewski („Grom") ustanowił nowy rekord Polski na 300 m. st. dow., uzyskując czas 3:55.

Belgia-Argentyna 3:2

o puchar Davisa

BRUKSELA. Po zwycięskiej walce Belgia odniosła zwycięstwo nad Argentyną w stosunku 3:2 i zakwalifikowała się do ćwierćfinału gier o puchar Davisa, w którym Belgia spotka się z Czechosłowacją.

W ostatnim dniu, po zaciętej walce, trwającej ponad dwie i pół godziny, Morea (Argentyna) odniósł zwycięstwo nad Petenem w stosunku 1:6, 3:6, 8:6, 6:4, 10:8, doprowadając wynik meczu do stanu remisowego 2:2.

Zwycięstwo dla Belgii wywalczył dopiero Washer, bijąc Weissa 8:6, 4:6, 6:4, 6:4.

47

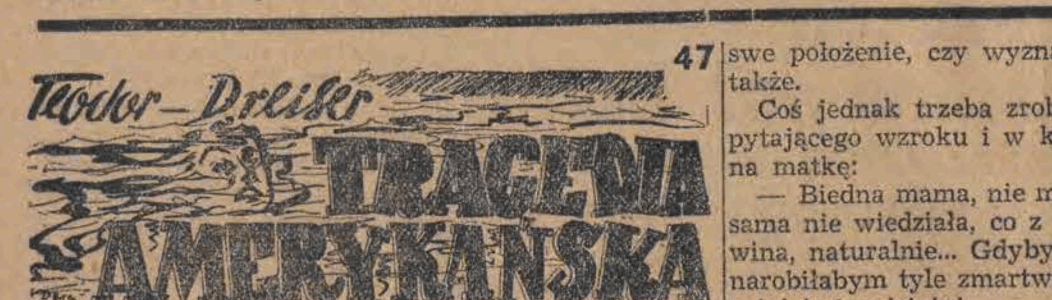

— Niedawno. Pewnie miesiąc temu, najwięcej chyba.

— Tak przypuszczałem. Przed paroma tygodniami widziałem cię na 11-tej koło Baltimore. Nie mylę się chyba, prawda? — dodał mniej żartobliwie, co zauważyła Esta.

Skinęła głową potakująco.

— Byłem tego pewien. Powiedziałem o tym mamie, ale przyjęła to chyba obojętnie. Wcale nie była tak zdziwiona, jak to sobie wyobrażałem. Teraz już rozumiem, dlaczego. I taką miała minę, jakby chciała, żeby o tym mówić. Ale wiedziała, że się nie mylę.

— Spojrzał na Estę, dumny ze swej spostrzegawczości.

Zamilkł znowu, nie wiedząc, co mówić, i nieprzkonany, że to, co dotychczas powiedział, miało jakiś sens i znaczenie. Nie pocieszyło jej to wcale.

Ona też nie wiedziała, czy ma pominąć milczeniem swe położenie, czy wyznać wszystko, więc milczała także.

Coś jednak trzeba zrobić. Nie mogła znieść jego pytającego wzroku i w końcu skierowała rozmowę na matkę:

— Biedna mama, nie myśl o niej źle, Clydzie. Ona sama nie wiedziała, co z tym począć. To tylko moja wina, naturalnie... Gdybym nie uciekła z domu, nie narobiłabym tyle zmartwienia. Ona nic nie zawiniła, a jej jest najciężej.

Odwróciła się nagle, ramiona jej zaczęły drżeć, pochyliła się bezwładnie.

Zrozumiał, że płakała.

— Siostrzyczko — zawołał Clyde, przysuwając się do niej, naprawdę wzruszony. — O co chodzi? Dlaczego płaczesz? Czy ten, z którym poszłaś, ożenił się z tobą?

Potrząsnęła głową przecząco i załkała głośniej. Dopiero teraz Clyde zrozumiał dokładnie pod względem psychologicznym i społecznym, a nawet biologicznym całą powagę położenia siostry. Cierpiała, była w ciąży bez środków utrzymania i bez męża. Dlatego matka szukała pokoju. Dlatego starała się o sto dolarów. Wstydziła się Esty i jej stanu. Wstydziła się nie tylko ze względu na obcych ludzi, lecz i ze względu na Julię i Franka, co te dzieci o tym myśleć będą. Wiedziała, jakie to na nich wywrze wrażenie, bo przecież to niemoralne, niewłaściwe, każdy wie o tym. I dlatego starała się to ukryć, okłamywać nawet, co było dla niej najtrudniejsze i najbardziej ciężkie. A i to jej się nawet nie udało.

Nie tylko stan siostry i świadomość, jakie znaczenie ma dla rodziny opinia o niej, poruszyły go do głębi, lecz to niesłychane „niemoralne" postępowanie matki, gdy upadając pod tym ciosem, musiała kłamać. Wymijała jego zapytania, wykręcała się w odpowiedzi, aby tylko nie naprowadzić na ślad Esty. Nie czuł jednak do niej za to urazy, nie cofnął szacunku ani na chwilę. Na takie kłamstwa muszą się zgodzić ludzie, nawet bardzo religijni i tak wierzący jak jego matka. Trudno chyba pozwolić, żeby ludzie o tym gadali. On również za nic nie chciałby, żeby ktoś dowiedział się o położeniu Esty. Coby powiedziano o nim i o niej? Czyż i tak nie jest ich położenie pod każdym względem godne politowania?

Stał bezradnie patrzył z przerażeniem na płaczącą Estę. Ona jednak wiedziała, odczuła, co się dzieje w jego duszy, zrozumiała wstyd jego i rozpłakała się jeszcze bardziej.

— No cóż? Trudno — odezwał się Clyde, przejęty znów współczuciem. — Przecież nie uciekłabyś z nim, gdybyś go nie kochała, prawda? — Pomyślał o sobie i o Hortensji. — Tak mi cię żal Essi... Bardzo, naprawdę, ale już nie płacz. Mało to chłopców na świecie? Wszystko będzie dobrze.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Antoniewicza (Sz. Pabianicka 50), Danieleckiego (Piotrkowska 127), Goreczyckiego (Przejazd 59), Karlina (Piłsudskiego 54), Zajączkiewicza (Zielony Rynek 27), Zagórowskiej (Limanowskiego 37).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Wobec powodzenia, jakim cieszy się sztuka „Lisie gniazdo", goszczącego u nas warszawskiego Teatru „Studio", pod kierownictwem Karola Adwentowicza, dyrekcja Teatru postanowiła przedłużyć pobyt gościnnego zespołu do niedzieli dnia 23.5.48 r. włącznie, aby dać możność jak najszerszym masom publiczności obejrzenia tej wartościowej sztuki.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19.15 gościnny występ Janiny Pieskowskiej w świetnej nowoczesnej sztuce Verneuill'a p.t. „Już nigdy nie skłamię". Akcja sztuki odbywa się dziś w Paryżu. J. Pieskowska kreuje popisową rolę Żermeny, modystki paryskiej. Partneruje utalentowany Jan Rudnicki. Inscenizacja i reżyseria J. Pieskowskiej.

TEATR KOMEDJI MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243, tel. 187-25

Dziś i codziennie „ROSE - MARIE". Początek o godz. 19.15.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 farsa Noel Cowarda „SEANS".

TEATR „O S A"
Zachodnia 43, tel. 140-09
OSTATNIE DNI!

Dziś i codziennie o godz. 19.30 „WIOSENNY BIEG".

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i jutro jedno przedstawienie 19.30 komedii G. Dregely „DOBRZE SKROJONY FRAK".

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Młodość Tomasza Edisona" — 17, 19, 21, niedz. 15.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Stalowe serca" — 17, 19, 21, niedziele 15.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Wśród ludzi" — 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: Program aktualności kraj. i zagran. Nr 12 — godz. 11, 12, 13, 14, niedziele 11, 12. „Guwernantka" — godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.
HEL — ul. Legionów 2/4. „Bitwa o szyny" — 17, 19, 21, niedziele 15.
MUZA — Ruda Pabianicka: „Mali Detektywi" — 18.20, niedz. 18.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Ostatni Etap" — 16, 18.30, 21, niedziele 13.30. Ostatnie dni.
PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76: „Zielona Dolina" — godz 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Bohaterki Pacyfiku" — 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Konwój" — godz. 16, 18.30, 21, niedziele 13.30.
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Zenobia" — godz. 16.30, 18, 20.30, niedz. 14.30.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Oflag XXVII" — 17, 19, 21, niedz. 15.
ŚWIT — Bałucki Rynek 8: „Nauczycielka wiejska" — godz. 16, 18, 20.30, niedz. 13.30.
TĘCZA — ul. Piotrkowska 108: „Oflag XXVII" — dodatkowy godz. 15, 17, 19, 21, niedz. 13.
TATRY (w ogrodzie). „Pani Miniver" — godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Casablanca"—godz. 17.15, 19.15, 21.15, dodatkowy seans 15.15. niedz. 13.15.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Płomień nowego Orleanu" — 17, 19, 21, niedz. 15.
WOLNOŚĆ — ul. Napiorkowskiego 16: „Stalowe Serca" — 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 26: „Dusze Czarnych" — godz. 16.30.

RADIO

ŚRODA, 19 MAJA

12.04 Dziennik, 12.30 Koncert dla młodzieży, 13.30 Muzyka, 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty, 14.00 „Współczesna muzyka polska", 14.30 Słuchow. dla dzieci, 14.50 Muzyka obiadowa, 15.25 Interludium z płyt. 15.42 „Robotnicy mówią", 15.45 Muzyka, 16.00 Dziennik, 16.30 „U posłów staropolskich", 17.00 „Melodie operetkowe", 17.45 RUL, 18.00 Lekcja języka rosyjskiego, 18.15 „Z piosenką przez Śląsk", 18.45 „Zaklęty dwór", 19.00 Audycja dla wojska, 19.30 „Wieczorna Serenada". 20.00 Dziennik, 20.50 „Seweryn Goszczyński i jego służba idei demokratycznej" — felieton, 21.00 Audycja Chopinowska, 21.30 „Z życia Związku Radzieckiego", 21.50 Pogadanka sportowa, 22.00 Muzyka lekka, 22.45 Koncert życzeń, 23.00 Ostatnie wiadomości.

OFIARY

Robotnicy Państw. Przedsiębiorstwa Budowlanego Oddział 3, Senatorska 21 z okazji święta 1 Maja składają na ŁRR zł 2.800.

Studnie, kanalizacja, remonty domów

Czeka nas ożywiony sezon

Na jakie inwestycje zużytkuje Łódź ćwierć miliarda zł.?

Wiadomość o przyznaniu przez rząd 250 milionów złotych na tegoroczne roboty inwestycyjne w Łodzi przyjęta została z wielką ulgą przez władze miejskie. W czasie wielokrotnych interwencji u władz centralnych, gospodarze naszego miasta i posłowie łódzcy do niedawna bezskutecznie usiłowali przekonać wszystkich o ogromnych potrzebach rzekomo niezniszczonej Łodzi, która jest faktycznie tak zaniedbana, jak chyba rzadko które miasto polskie. Niestety w państwowym planie inwestycyjnym nie przewidziano ani grosza dla naszego miasta i dopiero obecnie wyasygnowana kwota ćwierć miliarda zł, otworzyła przed samorządem łódzkim perspektywę częściowego zaspokojenia potrzeb łódzkich.

BĘDZIE WODA

Największą z nich jest katastrofalny brak wody. Stare projekty sprowadzenia wody z Błękitnych Źródeł nie doczekały się realizacji i cały zapas wody do picia przeszło półmilionowy ośrodek czerpie z trzech studzien artezyjskich. W wielu dzielnicach brak wody do picia i dla fabryk, a mankament ten wyrównuje się przez dowożenie jej w wozach strażackich. Do codziennych obrazków łódzkich należy jeszcze sprzedaż wody w wiaderkach przy niektórych hydrantach ulicznych.

Sytuacja ta ulec ma obecnie pewnej poprawie. 69 mil. zł otrzymaliśmy na wodociągi i 20 mil. na remont studzien. Z kredytów tych, jak nas informują, miasto zamierza w tym roku przyłączyć do sieci wodociągowej kilkaset fabryk, domów i szpitali. W przyszłym roku, kiedy zaczerp wody zwiększy się po wykończeniu czwartej studni głębinowej pod Łodzią, przyłączy się do sieci wodociągowej dalszych 500 posesji.

Jeżeli chodzi o remont studni, to na terenie Łodzi niezdatnych do użytku studzien mamy 2 tysiące. Znajdują się one poza obszarem sieci wodociągowej. Remont 1 studni przekracza 100 tys. zł. Toteż w tym roku nie uda się naprawić więcej jak 200 studzien, przeważnie na terenie nieruchomości administrowanych przez miasto.

TRAMWAJE, AUTOBUSY

70 milionów otrzymaliśmy na zakup taboru dla Miejskich Zakładów Komunikacyjnych. Z uzyskanych przez nas wiadomości wynika, że tylko część tej sumy pójdzie na zakup silnikowych wagonów tramwajowych, zamówionych już w Poznaniu i Chorzowie, reszta zaś obrócona zostanie na zakup „Leylandów", dzięki którym Chojny otrzymają połączenie ze śródmieściem.

Czterdzieści milionów zł miasto wydatkuje w bieżącym sezonie inwestycyjnym na dalsze przyłączenia domów do sieci kanalizacyjnych. W tej chwili mamy w Łodzi ogółem 2.815 przyłączonych do sieci kanalizacyjnej nieruchomości, do jesieni przyłączonych zostanie dalszych 300 posesji.

Przeprowadzenie tych robót pozwoli w połączeniu ze zwiększeniem dostawy wody dla wielu domów, poprawić w pewnej mierze sytuację zdrowotno-sanitarną mieszkańców naszego miasta.

RATOWANIE DOMÓW PRZED ZAGŁADĄ

Ostatnią poważną pozycją uzyskanej 250-milionowej pożyczki rządowej — jest kredyt w wysokości 51 milionów zł, przeznaczony na remont domów. Łącznie ze zdobytymi poprzednio pożyczkami na ten cel, samorząd rozporządza w tej chwili kwotą 91 milionów, która całkowicie przeznaczona jest na remonty. Sprawa ta wiąże się z opłakaną sytuacją mieszkaniową Łodzi. Jak wiadomo, setki domów musiano zakwalifikować do rozbiórki, a widmo katastrof budowlanych w Łodzi, które dało nam się w ub. roku tak silnie we znaki, jeszcze nie minęło. Spośród 2 tys. zagrożonych domów, władze miejskie zamierzają w tym roku zabezpieczyć przynajmniej 25 procent. Chodzi w tej akcji głównie o wstrzymanie postępującego naprzód procesu dewastacyjnego nieremontowanych od lat domów. Dzięki tej akcji odbuduje się conajmniej 500 izb mieszkalnych, co będzie realnym rezultatem tegorocznych robót. (at).

Zapisy do szkół zawodowych

rozpoczynają się w Łodzi 15 czerwca r. b.

Rok szkolny 1947/48 jeszcze nie skończył się, a już od połowy czerwca rb. kancelarie wszystkich szkół zawodowych na terenie Łodzi i województwa przystępują do przyjmowania nowych zapisów. Szkoły średnie i powszechne wydawać będą w tym celu absolwentom zaświadczenia. Egzaminy wstępne rozpoczynają się w szkołach zawodowych 28 czerwca i będą obejmowały następujące przedmioty — język polski, matematykę, a w liceach techniczno-przemysłowych dodatkowo rysunki. Jeżeli będą w szkołach po egzaminach wolne miejsca, wówczas ustanowione będą po wakacjach nowe zapisy.

Władze szkolne kładą w tym roku nacisk specjalny na informowanie absolwentów szkół średnich i podstawowych co do możliwości wyboru zawodu. Jak już donosiliśmy, 80 nauczycieli skierowanych zostanie do wszystkich szkół, celem odbycia zebrań informacyjnych z uczniami i doradzenia im jaki mają wybrać kierunek dalszego kształcenia się, aby nauczyć się praktycznego i umiłowanego zawodu. W zebraniach tych udział wezmą także rodzice, którzy będą mogli zaznajomić się z radami i wskazówkami nauczycieli.

Należy zaznaczyć, że młodzież ma w tym roku wielkie możliwości wyboru odpowiedniej dla siebie kwalifikacji. Istnieje bowiem u nas takie szkolnictwo zawodowe, które uwzględnia strukturę gospodarczą każdego terenu. W Łodzi dominować będzie — rzecz jasna — szkolnictwo włókiennicze, w Ozorkowie farbiarsko - wykończalnicze, w Opocznie — ceramiczne, w Zduńskiej Woli — tkackie i mechaniczne, w Tomaszowie — gospodarcze, w Pabianicach — odlewnicze itp.

Szkoły postawiły sobie za cel wykwalifikowanie specjalistów dla różnych gałęzi produkcji i pracy. Przy każdej ze szkół, niezależnie od jej stopnia, czynne będą tzw. rady opiekuńcze, w skład których wejdą przedstawiciele odnośnych branż życia gospodarczego, które czuwać będą nad przygotowaniem przyszłych robotników i które dbać będą o należyte zaopatrzenie warsztatów szkolnych. (T)

Nowa arterja południe-północ

przetnie już wkrótce nasze miasto

Łódź zniszczona została przez wojnę w 29 procentach. Akcją odgruzowania zniszczonych dzielnic kieruje od dwóch lat samorząd łódzki z pomocą całego społeczeństwa.

W roku bieżącym część robót prowadzona jest przez Urząd Zatrudnienia w ramach akcji interwencyjnej, ze specjalnych kredytów Min. Pracy i Opieki Społecznej. Na cel ten miasto zdobyło 17 miln. zł.

PIOTRKOWSKA BĘDZIE ODCIĄŻONA

W związku z zakończeniem pierwszego etapu prac, Urząd Zatrudnienia zorganizował wycieczkę prasową. Miała ona na celu poinformowanie społeczeństwa o postępie i wynikach dotychczasowych robót. Rozpoczęto je w grudniu ubiegłego roku i w przeciągu trzech miesięcy zdołano wykonać dość poważne prace. Odgruzowano teren b. ghetta na Bałutach i wytyczono dwie bardzo ważne arterie komunikacyjne. Pierwsza z nich, posiadająca charakter magistrali przelotowej, powstaje na skutek połączenia ul. Pabianickiej na południowych krańcach Łodzi z ul. Limanowskiego i Zgierską, położonymi w północnej części miasta. Będą one połączone z ulicami równoległymi do Piotrkowskiej, a mianowicie z Al. Kościuszki, i ul. Zachodnią. W ten sposób powstanie wielka arteria przelotowa Łódź-Północ — Łódź-Południe i komunikacja samochodowa Poznań — Warszawa będzie miała do dyspozycji poza Piotrkowską, jeszcze jedną drogę.

Ul. Zachodnia zostanie przedłużona i rozszerzona do 30 metrów, posiadać będzie w przyszłości jezdnię dwutorową z pasem zieleni i linią tramwajową po środku.

Drugą arterią wylotową będzie przedłużenie ul. Wschodniej i połączenie jej z szosą warszawską. Na tym odcinku prac dokonano już tak że bardzo wiele. Ul. Brzezińska poszerzona została do 35 mtr., usunięto ruiny domów, by złagodzić łuki nowej arterii i przygotowano uregulowany przepływ dla rzeki Łódki, która będzie ją przecinać.

Oddzielny teren robót interwencyjnych stanowi ogromny plac po zburzonych domach, ograniczony ulicami Zgierską, Nad Łódką i Wolborską, gdzie założony zostanie piękny zieleniec.

30 TYS. TON GRUZU

Ogrom wykonanych prac ilustrują cyfry. Z terenów odgruzowywanych wywieziono ponad 30 tys. ton gruzu i 78 tys. sztuk cegieł. Przekopano przy robotach gruntowych 29 tys. mtr. sześc. ziemi. Poza tym wydobyty gruz zużytkowany został do umacniania dróg gruntowych, których na peryferiach miasta jest bardzo wiele i które w okresie roztopów wiosennych stanowiły plagę mieszkańców.

W najgorszym stanie znajdowała się północna dzielnica miasta, gdzie wybudowano obecnie ponad 6 km nowych dróg; nową nawierzchnię otrzymało aż 10 ulic. Nawierzchnia taka powstaje minimalnym kosztem. Wydobyte z ruin cegły, na nich gruz, wszystko razem walcowane i posypane żwirem.

Prócz tego na ukończeniu już jest remont kilku wielkich bloków mieszkalnych przy ul. Zawiszy, gdzie znajdzie pomieszczenie kilkaset rodzin robotniczych oraz dwa baraki przy ul. Kątnej, gdzie powstanie przedszkole, świetlica i biblioteka dzielnicowa. (b)

PPS ŻYCIE PARTYJNE

Dziś, dnia 19 maja 1948 r. o godz. 13.30 odbędzie się zebranie Koła PPS przy Fabryce Konfekcji Ośrodek Nr 2 ul. Wólczańska 50.

Na porządku dziennym sprawa wyboru nowego zarządu Koła PPS. Referować będzie tow. Miśkiewicz Marian.

KOMUNIKAT

Wydział Kadr WKPPS zawiadamia, że otwarcie VI turnusu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej PPS nastąpi dnia 20 bm. o godz. 11.

Wszyscy zapisani kandydaci winni zgłosić się do lokalu Szkoły (Łódź, ul. Południowa 65, I. p.p) tegoż dnia do godz. 10.

Złodziejska spółka magazyniera

8 lat więzienia za kradzież przędzy

W kwietniu rb. delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi wykryła w Państw. Zakładach Przemysłu Bawełnianego nr 17 w Łodzi nadużycia. Polegały one na tym, że magazynier fabryki Jan Suchalski wespół ze swoim pomocnikiem Mieczysławem Abramczykiem i woźnicą fabrycznym Bolesławem Paluchem wywozili przez pewien czas z terenów fabrycznych przędzę. Ogółem przestępcy wywieźli z fabryki kilkadziesiąt skrzyń przędzy bawełnianej, którą następnie sprzedawali na wolnym rynku.

Wszystkich malwersantów aresztowano i sprawę przeciwko nim skierowano do prokuratora. W dniu wczorajszym przeciwko nim toczyła się sprawa w łódzkim sądzie okręgowym. Magazynier Jan Suchalski i jego pomocnik Mieczysław Abramczyk skazani zostali po 8 lat więzienia, zaś woźnica Bolesław Paluch — na 5 lat więzienia.

Seria kradzieży

Na gorącym uczynku kradzieży 15 szpulek przędzy z PZPB w Rudzie Pabianickiej zatrzymano Mieczysława Podczaskiego (Dobrzyńska 6). Za wyniesienie 3 par pończoch niewykończonych z PZPB Nr 1 przy ul. Gdańskiej 130 oddano do dyspozycji prokuratury Eugeniusza Żyłkowskiego.

Józef Szkudlarek i Stanisław Orłowski ujęci zostali w momencie, gdy usiłowali przerzucić przez mur okalający PZPB Nr 4 przy ul. Gdańskiej 163 — 124 m. gotowego materiału.

Na wynoszeniu z PZPB Nr 6 przy ul. Rembielińskiego 2 krzyżówek białej bawełny w ilości 129 sztuk, ujęto Józefa Chmielewskiego, Stanisława Andrzejczaka i Józefa Prósika.

Za kradzież materiałów pasmanteryjnych z fabryki przy ul. Kopernika 1 zatrzymano Józefa Malinowskiego, Mariana Mrowlińskiego i Stefana Łęckiego.

Na gorącym uczynku kradzieży 24 szpul wełny na szkodę PZPW Nr 2 przy ul. Żeromskiego 108 ujęto Franciszka Goździka.

Komunikat

Komisji Cennikowej na m. Łódź

Komisja Cennikowa na m. Łódź zawiadamia, iż anuluje się w cenniku obowiązującym od dnia 15.5. br. uwagę przy cenie masła mleczarskiego: „w opakowaniu z etykietą Społem i przy cenie masła osełkowego: „bez opakowania z etykietą Społem".

„Chóry dla chórów"

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi w porozumieniu ze Związkiem Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczych i Muzycznych miasta Łodzi i województwa łódzkiego rozpoczyna cykl koncertów pod nazwą: „Chóry dla chórów".

Celem tej akcji jest podniesienie poziomu chórów łódzkich, by w najbliższym sezonie koncertowym można było organizować stałe koncerty muzyki chóralnej.

Pierwszy koncert odbędzie się dnia 23.4. 48 r. o godz. 19.30 w sali YMCA ul. Moniuszki 4a. Wystąpią: chór „Kościuszko" z Pabianic pod dyr. M. Januszewicza, chór im. St. Moniuszki pod dyr. A. Pędzimęża, „Harfa" pod dyr. J. Martyny i „Hejnał" z Rudy Pabianickiej pod dyr. A. Kacperczykowej. Wstęp bezpłatny.

Prawda o roślinach Wenery

Czy istnieje lekarstwo na miłość?

Od niepamiętnych czasów szukali ludzie sposobów, by obudzić zainteresowanie w osobie umiłowanej. Czary i napoje miłosne spotykamy zarówno u dzikusów, mieszkających na dalekich wyspach oceanicznych, jak i w środowiskach wielkomiejskich. Przesądy nie przestają być przesądami bez względu na to, w jakich warunkach znajdują wyraz. Są nimi zarówno wówczas, gdy szaman uszczęśliwia czarem i napojem miłosnym parkę zakochanych Papuasów, lub przesądna panienka w milionowym mieście współczesnym biegnie na przedmieście, by u kabalarki szukać pomocy w swych zawikłanych sprawach sercowych.

Wzmianki o napojach miłosnych znajdujemy już w najdawniejszych baśniach i legendach. I tak np. opowiada legenda grecka, że przed Olimpią, żoną Filipa Macedońskiego, oskarżono młodą dziewczynę, jakoby królowi dała napój miłosny. Olimpia wezwała wówczas dziewczynę do siebie, lecz była jej pięknością tak zachwycona, że nie uczyniła jej nic złego, oświadczając: tak piękne dziewczę jest samo najskuteczniejszym napojem miłosnym.

Bo pocóż pięknej kobiecie napój miłosny. Wszak już staroindyjski poeta powiada:

„Kiedy Parabrahma, twórca wszechświata, chciał stworzyć kobietę, zauważył, że przy stworzeniu mężczyzny wyczerpał już cały materiał. Z czego by więc stworzyć kobietę? Wziął wtedy okrągłość księżyca, faliste linie i giętkość węża, pełne gracji skręty powoju, lekkie drżenie trawy trzcinowej, smukłość brzozy, aksamitną piękność kwiatu, lekkość pióra, łagodne spojrenie gołębia, blask promienia słonecznego, łzy przeciągającej chmury, niestałość wiatru, lękliwość zająca, próżność pawia, ostrość diamentu, słodycz miodu, okrutność tygrysa, żar ognia, zimno śniegu, gadatliwość papugi, gruchanie gołębicy, fałszywość kota. Wszystko to zmieszał Parabrahma i uformował kobietę, którą dał mężczyźnie jako towarzyszkę...

Lecz nie zawsze samo piękno zwycięża. Miłość, by zatriumfowała posługiwała się nieraz silnie działającymi podnietami, a nawet, truciznami. Arystoteles opowiada o wypadkach omdleń, a nawet śmierci, po użyciu narkotyków miłosnych.

Niedawno temu Alzatczyk Schreble ogłosił niezmiernie ciekawą książkę, zajmującą się właśnie czarami miłosnymi i botaniką, oglądaną z punktu widzenia „miłości i wierności".

Autor tej książki wymienia wszystkie rośliny „Wenery", wszystkie esencje z goździków i geranium, skutecznie działające jako napój miłosny, zna rozmaite zaklęcia i formułki, używane dla „czarowania" w sprawach sercowych.

Te przeróżne środki czarów miłosnych spotykamy wszędzie. Zarówno u ludzi żyjących pierwotnym życiem barbarzyńskim, jak i — niestety — w skupiskach, znajdujących się na wysokim szczeblu kultury.

Nie musimy chyba dodawać, że wszystkie te napoje i środki miłosne są czczym wymysłem różnych szarlatanów, zarabiających na naiwności ludzkiej, wcale nie skutkują a wielekroć bardzo szkodzą zdrowiu.

Szpinak - skutecznym lekarstwem

na raka i złośliwą anemię

(w) Leczenie ziołami, stosowane domowym sposobem przez nasze prababki, w ostatnich dziesiątkach lat znalazło uznanie nawet w kołach, zaprzysiężenie ufających tylko lekom t. zw. „łacińskiej kuchni". Coraz większe jest stosowanie w leczeniu pogardzanych dawniej rumianków, tysiączników, dziurawców i tp. zielarstwa.

W ostatnich czasach zwrócono uwagę na szpinak, znajdując w nim potrzebne w wielu wypadkach chorobowych witaminy Be. W szczególności spożywanie szpinaku pożyteczne jest w wypadkach choroby **raka**, albo **złośliwej anemii**. Doświadczenia ze szpinakiem przeprowadził dr Handelstedt, i wynik swych doświadczeń ogłosił w miesięczniku radzieckim „Sad i ogród".

Wynikami badań zainteresuje się napewno medycyna, która szuka dotąd środków zniszczenia groźnych dla organizmu nowotworów, a także chętnie zastosuje ten środek w wypadkach wyczerpania organizmu i anemii.

„Ekspress Wieczorny", podając tę wiadomość, załącza receptę na surówkę ze szpinaku, którą za nim podajemy.

„Szpinak obrać z łodyg, pokrajać i przyrządzić naszą krajową oliwą, oraz proszkiem cytrynowym zamiast octu, odrobiną soli i cukru. Zamiast oliwy można użyć śmietany".

Sposób przyrządzania szpinaku na jarzynę jest powszechnie znany i zdawna stosowany. Dodać tylko należy, że zbyt długie gotowanie pozbawia szpinak wartości odżywczych i cennych witamin. Nalewka na liściach szpianku leczyć ma dolegliwości żołądkowe.

O której godzinie

powinny być otwarte sklepy?

Mając kilka sprawunków do załatwienia, chcemy to zrobić w godzinach rannych, aby uniknąć tłoku godzin popołudniowych, kiedy jest największe natężenie ruchu w sklepach. Zdawałoby się, że sklepy powinny być otwarte o godz. 9. Próżne złudzenie. Chodząc od sklepu do sklepu do godziny 9 m. 45 zauważyłam, że oprócz sklepów spożywczych otwarte były tylko zakłady fryzjerskie, kwiaciarnie i jeden sklep z materiałami piśmiennymi, oraz jeden sklep z wózkami dziecinnymi. Było to na przestrzeni od ul. Pabianickiej w głąb śródmieścia. Zniechęcona wróciłam do domu.

Siedząc już w tramwaju zauważyłam, że powoli zaczęto otwierać sklepy, ale ogonek przed zamkniętymi sklepami detalicznymi C. T. stał nieporuszony. Sterczał tak od 8 rano. Zapytuję więc, jaka godzina obowiązuje sklepy dla ich otwarcia w godzinach rannych?

Łakomstwo

czy chęć zysku

Nowalijki ułożone na wystawach sklepów wabią oczy przechodni. Nie każdy jednak może sobie pozwolić np. na zapłacenie 300 zł. za 10 dkg. pomidorów. Prawdopodobnie nieopanowane łakomstwo skłoniło Antoniego Piroga, Mariana Ciepiłkowskiego i Stanisława Kaszewiaka do wykradzenia z ogrodu Lapety przy ul. Orłowskiej 16 większej ilości tego apetycznego owocu. Niestety ogrodnik pilnował pomidorów, jak „oka w głowie" (nic dziwnego—zarobek niezły!) Trzech przyjaciół ujęto i oddano do rąk milicji.

KOMUNIKAT

W związku z przeprowadzoną w dniu 6 maja rb. akcją zbiórkową na stadionie ŁKS w czasie spotkania piłkarskiego Bratislawa — Łódź — Komitet Budowy Hali Sportowej podaje do publicznej wiadomości, że w wyniku zbiórki zebrano do puszek zł 121.468.

UWAGA BUDOWLANI!

Oddział Związku Zawodowego Robotników i Pracow. Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Łodzi, urządza w dniu 20 maja 1948 r. godz. 15 w sali Centralnej Świetlicy w. w. Związku przy ul. Nawrot 23 Zebranie wszystkich Rad Zakładowych i Delegatów oraz aktywistów Związkowych.

ZMIANA NAZWISKA

Na podstawie art. 9 ust. 2 dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U.R.P. Nr 210) Urząd Wojewódzki Łódzki podaje do publicznej wiadomości, że obywatelka Irena - Bolesława (2-ga imion) Dupek zam. w Pabianicach przy ul. Wojennej 19 uzyskała zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Dupek na nazwisko „Gabarowska".

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy ogłasza przetarg ograniczony na dostawę 4 motocykli z doczepkami.

Bliższych informacyj udzieli kierownik Taboru Miejskiego, Al. Kościuszki 73, w godzinach od 9 do 13.

Oferty pisemne w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na motocykle" należy składać **do dnia 26 maja rb.** w Wydziale Gospodarczym, (Łódź, ul. Legionów 10, 3 piętro, pokój nr 14) do godziny 9, gdzie również w tym samym dniu nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami w wysokości 5 proc. od oferowanej sumy, należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej w Łodzi, ul. Roosevelta 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski w Łodzi zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 18 maja 1948 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Komunikacji — zaangażuje natychmiast do Kamieniołomów Granitu w Czernicach na Dolnym Śląsku następujących wykwalifikowanych fachowców:

1 samodzielnego elektrotechnika.

1 mechanika do obsługi kompresorów i dźwigów.

1 kowala — specjalistę do hartowania świdrów i dłut.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Komunikacji, Łódź, ul. Piotrkowska 17, poprzeczna oficyna, 3 piętro, pokój nr 322, telefon 260-47.

Łódź, dnia 18 maja 1948 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Administracyjny podaje do publicznej wiadomości, że — na podstawie dekretu z dnia 26.4.1948 r. o podwyższeniu grzywien, kar pieniężnych, porządkowych i nawiązek (Dz. U.R.P. nr 24, poz. 161)— rozszerzone zostały uprawnienia władz administracyjnych oraz upoważnionych przez nie organów Milicji Obywatelskiej do nakładania grzywien w drodze doraźnych nakazów karnych do 500 (pięćset) złotych.

Łódź, dnia 18 maja 1948 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi

OBWIESZCZENIE w sprawie podatku gruntowego

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Podatkowy — podaje do wiadomości wszystkich płatników podatku gruntowego nowy tekst art. 13 dekretu z dnia 20 marca 1946 roku o podatkach komunalnych, ustalony dekretem z dnia 14 kwietnia 1948 roku (Dz. U.R.P. nr 21, poz. 143), z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1948 roku:

Art. 13. 1. Podatek płatny jest w dwóch równych ratach do dnia 1 kwietnia i do dnia 1 listopada każdego roku.

2. W przypadku nieotrzymania nakazu płatniczego do dnia 1 marca roku podatkowego, podatnik obowiązany jest wpłacić do dnia 1 kwietnia roku podatkowego zaliczkę na podatek w wysokości połowy podatku, wymierzonego za rok ubiegły.

3. W przypadku uiszczenia tytułem zaliczki na podatek (ust. 2) kwoty niższej niż wymieniona w nakazie płatniczym jako pierwsza rata, podatnik winien uiścić różnicę w ciągu miesiąca od dnia doręczenia nakazu płatniczego.

Jednocześnie Zarząd Miejski w Łodzi—Wydział Podatkowy — podaje do wiadomości zainteresowanych płatników, że gospodarstwa rolne o przeciętnej przychodowości ponad 60 q. żyta, które nie wpłacą I raty w wysokości podanej w nakazie płatniczym do dnia 1 czerwca 1948 roku, obowiązane będą uiścić w ziemiopłodach cały podatek za 1948 rok ewentualnie różnicę między wymiarem całorocznym, a kwotą wpłacona na rachunek I raty — wraz z dodatkiem za zwłokę (§ 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 kwietnia 1948 roku o obowiązku uiszczenia przez niektóre kategorie gospodarstw rolnych podatku gruntowego w ziemiopłodach Dz. U.R.P. nr 25, poz. 169). Po terminie płatności nieuregulowana należność ściągnięta będzie przymusowo wraz z kosztami egzekucji.

Łódź, dnia 18 maja 1948 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Hoteli Miejskich w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony **na dostarczenie 600 m firanek, o szerokości 3 m.**

Bliższych informacyj zasięgnąć można w Dyrekcji (Łódź, ul. Piotrkowska 67, pokój Nr 4).

Oferty, z podaniem wysokości cen za 1 m bieżący oraz wzorów, składać należy w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na dostarczenie 600 m firanek" do **dnia 31 maja** rb., do godziny 10, w Dyrekcji Hoteli, ul. Piotrkowska 67, pokój Nr 4, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 11 nastąpi otwarcie ofert.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej ceny oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Łódź, dnia 18 maja 1948 roku.

Dyrekcja Hoteli Miejskich w Łodzi.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

DOKTÓR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia Południowa 26, druga — siódma wieczorem. —7819

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przyjmuje, Kilińskiego 132, w godz. 13—14 i 16—18. Tel. 205-55. 232

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Zienfarski Teofil Łódź, Piotrkowska 174. —559

Zbiórka na łóżka

dla dzieci wyjeżdżających na kolonie

Towarzystwo Kolonii i Półkolonii w Łodzi ma zamiar w roku bieżącym objąć akcją kolonijną i półkolonijną 18.000 dzieci robotniczej Łodzi.

Ażeby zamiary towarzystwa udały się, muszą być uzupełnione braki w inwentarzu.

Przede wszystkim należy zaopatrzyć wszystkie kolonie w łóżka. W tej chwili mamy ponad 800 łóżek. Dalszy zakup przekracza możliwości finansowe Towarzystwa.

W związku z tym Tow. Kolonii i Półkolonii zwróciło się z apelem do społeczeństwa łódzkiego, instytucji społecznych, zawodowych, partii politycznych, do wszystkich ludzi dobrej woli, którym zdrowie i siły młodego pokolenia leżą na sercu, aby w miarę swych możliwości przyszli mu z pomocą, ofiarowując jedno lub kilka łóżek. Towarzystwo zaopatrzy łóżka w tabliczki, ofiarodawców.

Wysiłkiem całego społeczeństwa, cel zamierzony zostanie osiągnięty, a wtedy wszystkie dzieci wysłane przez Towarzystwo Kolonii na wczasy znajdą kulturalne warunki, w których spędzą radośnie czas letni wśród pól i lasów.

Ofiary w gotówce można wpłacać na konta w bankach lub w Towarzystwie Kolonii i Półkolonii z zaznaczeniem „na łóżka".

Odczyty

Polska a Kościół

Odczyt w Stow. Wolnej Myśli

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Myśli Wolnej w Łodzi zawiadamia członków i sympatyków, iż dnia 23.5 br. o godzinie 10 rano w lokalu przy ul. Traugutta 12 odbędzie się zebranie, na którym referat pt. „Polska a Kościół" wygłosi ob. Miszczyński.

OGŁOSZENIE O PRZETARGACH

Dyrekcja Okręgowa Kolej Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy, ogłasza przetargi nieograniczone na roboty:

1. **budowę studni wierconej Nr 3 wydajności ok. 60 m³/godz. na st. Zaryń,**
2. **wydłużenie peronów, budowę fundamentów pod żurawie wodne i ułożenie rurociągów wodociągowych i odwadniających na st. Częstochowa Osob.**

Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji, Łódź, ul. Płk. Dr Więckowskiego Nr 20, w pokoju Nr 359 w godzinach urzędowych.

Wadium w wysokości 1% należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej, a kwit dołączyć do oferty.

Kaucja na zabezpieczenie umowy wynosić będzie 5% sumy umownej i winna być wpłacona w Kasie Dyrekcyjnej przed podpisaniem umowy.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju Nr 363 dnia 26 maja 1948 r., o godzinie 10.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót pomiędzy kilku oferentów i unieważnienia przetargu bez podania powodów.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU APARATÓW ELEKTRYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA Nr 111 **POSZUKUJE:**

Dwie biegle piszące rutynowane **MASZYNISTKI**. — **INŻYNIERÓW** i **TECHNIKÓW-ELEKTRYKÓW** i **MECHANIKÓW** na kierownicze stanowiska produkcyjne i techniczno-administracyjne oraz doświadczonych **KONSTRUKTORÓW** do Centralnego Biura Konstrukcji.

Oferty z dotychczasowym przebiegiem pracy zawodowej kierować należy do Wydziału Personalnego. (PAP 3399)

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU
MASZYN ELEKTRYCZNYCH — FABRYKA M-3
dawn. „Elektrobudowa" — ŁÓDŹ, KOPERNIKA 56/58

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie PODSTACJI 3 kV na terenie Fabryki M-3, przy ul. Kopernika Nr 56/58.

Oferty w bezfirmowych, przepisowo zalakowanych kopertach wraz z dowodami wpłacenia wadium w wysokości 1% sumy oferowanej, należy złożyć do dnia 24 maja 1948 roku, w biurze Oddziału Gospodarczego Fabryki M-3 — Łódź, ul. Kopernika Nr 55.

Komisyjne otwarcie kopert i rozpatrzenie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 14.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy można otrzymać pod wyżej wskazanym adresem każdego dnia w godzinach od 8 do 12.

Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez ponoszenia jakiejkolwiek odpowiedzialności za skutki wynikłe dla oferentów.

(Pr. 103)

Redaguje Zespół.
RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.

SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91, 237-94

Redaktor Naczelny	130-46	Dyr. Delegatury „Wiedza"	268.95
Zastępca Red. Nacz.	112.54	Wydział Czasopism	257-95
Sekretarz Redakcji	144-12	Dział Ogłoszeń	256.27, 223-23
Dyr. Administracyjny	136-91	Ekspedycja	261-82
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź Piotrkowska 68 Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł. 150, z dostawą przez pocztę — zł. 120, z odbiorem w Administracji — zł. 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł. 60,

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—025601